Nr. 110. Sobota, 14 Maja 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Do roku zeszłego było mniej więcej ogólnie utrwalonem przekonanie, iż w naszych czasach niemożliwą jest w świecie cywilizowanym klęska głodowa. Tymczasem Rossyi przypadło smutne zadanie zadać kłam tej opinii. Dla czego właśnie spotkało to Rossyę, która przecież ze względu na swoje źródła pomocnicze nie należy do krajów najuboższych? Na pytanie to usiłuje odpowiedzieć profesor uniwersytetu petersburskiego Jesajew w wydanej właśnie broszurze, która powszechną na siebie zwróciła uwagę. Autor zaznaczywszy na wstępie, iż chociaż inne także kraje europejskie bywały nawiedzane w różnych czasach nieurodzajem, nie doznały jednak klęski głodowej, wysnuwa z tego wniosek, iż nie sam tylko zeszłoroczny nieurodzaj stanowi ostateczny powód ogromnej nędzy w caracie. Źródło złego upatruje on przedewszystkiem w błędzie popełnionym przy zniesieniu poddaństwa. Akt ten prawodawczy, wielkiej bezwątpienia doniosłości, wytworzył wprawdzie olbrzymi zastęp wolnych włościan, nadał im wszakże parcele, niewystarczające do prowadzenia z pożytkiem gospodarstwa rolnego. Chłopi tedy z góry byli skazani na ubóstwo i zależność od wielkiej posiadłości, na życie z dnia na dzień bez możności poprawienia swej doli. Jeżeli już z tego powodu lud posiada mały zasób sił dla stawienia czoła i przetrzymania niedostatku, to inne jeszcze okoliczności złożyły się na spotęgowanie klęski ekonomicznej. Tu zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: bezmyślne wycinanie lasów przez większych właścicieli a to przeważnie w chęci przysporzenia sobie dochodów, skutkiem czego zmniejszyła się w wielu okolicach urodzajność gleby. Odbija się to przeważnie na drobnych rolnikach. Ci nie mogąc wyżyć z własnych parcel, zadzierżawiają grunta dominialne, a ponieważ czynsz bywa zazwyczaj wysoki, więc chłopi dla ratowania włożonych pieniędzy zasiewają wszystką rolę zbożem bez względu czy ono nadaje się lub nie ku temu. W następstwie dalszem zaniedbywania gospodarstwa leśnego i zabierania coraz więcej łąk pod uprawę zboża, zmniejsza się hodowla bydła a za tem idzie brak nawozu. Słowem wszystko składa się na to, iż położenie włościan pogorsza się z każdym rokiem a poniekąd staje się rozpaczliwem.

Autor broszury wywodzi, że kołom decydującym dobrze były znane te wszystkie niedostatki, wiedziały one, że prędzej czy później musi ztąd wyrodzić się klęska głodowa, a przecież nie postarały się o odpowiednie środki zaradcze. Przedewszystkiem zaniedbano dostarczyć ludności włościańskiej taniego kredytu, nic prawie nie uczyniono w interesie zakładania niższych szkół rolniczych, mogących stać się dobrymi przewodnikami pod względem racyonalniejszego gospodarstwa i nietroszczono się wcale o drobny przemysł, taki zwłaszcza, który w ścisłym pozostaje stosunku z rolnictwem. Natomiast otaczano nadzwyczajną pieczołowitością wielki przemysł, który wprawdzie silnie się rozwinął, lecz na pożytek drobnej tylko części ludności.

„Przeważna część dochodów czerpanych z ludu bywa spotrzebowywaną na wydatki państwowe ogólnego charakteru, bez względu na to, iż temu co opłaca podatki, nie staje na najniezbędniejsze potrzeby codziennego życia, na żywność i ubranie.“ W tym to systemie upatruje Jesajew główne złe, stojące na przeszkodzie radykalnemu polepszeniu smutnej doli włościanina i ma odwagę wysnuć konsekwencyę, z wypowiedzianego przez siebie zapatrywania, domagając się ograniczenia wydatków państwowych zwłaszcza na wojsko i marynarkę wojenną.

Równocześnie prawie inny wysoki urzędnik i znany ekonomista Jermołow, wydał obszerną rozprawę p. t.: „Nieurodzaje i nędza ludu“, w której powiada między innemi: „Nasza obecna nędza jest tylko jednem ogniwem w długim skomplikowanym dramacie. Nie należy się łudzić, aby przypadkowe dobre żniwo lub kilka lat urodzajnych, mogło nas wyzwolić z okropnego położenia. Długiego, bardzo długiego czasu potrzeba na uchylenie przyczyn obecnej niedoli“. Autor przypisuje obecny stan rzeczy w pierwszym rzędzie rozbójniczemu, jak powiada, systemowi, praktykowanemu przy wyzyskiwaniu gleby, niemniej chaosowi, w jakim znajdują się stosunki ekonomiczne. A dalej powiada: „Obecne położenie naszego czarnoziemu jest tak ponure, iż czas najwyższy, by tem zajął się rząd, powagi naukowe i rolnicy. Straszna metamorfoza, która grozi zamienieniem najurodzajniejszych naszych szlaków w bezwodne, jałowe i nagie pustynie, zbliża się chyżym krokiem, a gdyby niezapobieżono bezwłocznie trzebieniu lasów, wysychaniu rzek, wyjałowieniu gruntów i t. d. metamorfozy tej mogłaby dożyć jeszcze obecna generacya. Tylko zalesienia, nawodnienia i inne zarządzenia, wpływające korzystnie na klimat, mogłyby odwrócić katastrofę, lecz do dzieła należy zabrać się natychmiast, każda bowiem zwłoka pogorsza położenie i przyspiesza kataklizm. Przytem atoli nie należy zapominać o innych zarządzeniach, oddziaływających pośrednio na położenie ekonomiczne i socyalne. Mamy tu na myśli: reformę podatków i należytości skarbowych, ustawę o uregulowaniu kolonizacyi włościańskiej, szkoły rolnicze, walkę przeciw bezustannym pożarom, lichwie, pijaństwu i wiele innych, praktykowanych w całej cywilizowanej Europie, nieznanych atoli w Rossyi.“

Rada Państwa.

(CXXV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 10 maja. *(Korespondencya Gaz. Lw.)*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba i Ministra handlu.

Do dawniejszych petycyj o podtrzymanie zamknięcia granicy dla bydła rumuńskiego, przybyły trzy nowe z Galicyi i jedna z Czech.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem o wiedeńskich komunikacyach miejskich.

Pos. Liechtenstein rad jest, że frakcya chrześciańsko-socyalna może znów głosować za jednym z projektów rządowych, który czyni zadość życzeniu wiedeńskich wyborców tej frakcyi. Rząd chce uczynić coś dla Wiednia i słusznie, bo winien ludności wiedeńskiej wynagrodzenie za wyrządzone jej szkody i odjęcie zarobku. Pracująca ludność wiedeńska ucierpiała w ostatnich czasach przez rozszerzenie linii akcyzowej, przez dodatek gminny na akcyzę od piwa, przez niekorzystne postanowienia traktatów handlowych. Żywność podrożała, zarobek się zmniejszył. Projektowane tu budowle nastręczają roboty na dłuższy okres czasu; zamienienie odnogi Dunaju na port, jeśli w ślad za niem pójdzie zbudowanie przekopu dla żeglugi między Dunajem w Wiedniu a Łabą i Odrą, skieruje znów przynajmniej w części wielki handel do Wiednia; niektóre gałęzie przemysłu, które już z Wiednia wynosić się poczęły, może znowu do Wiednia powrócą. Ekonomiczna korzyść dla Wiednia jest więc niechybna; zachodzi tylko pytanie, czy będzie i socyalna. Zawisło to od decyzyi, czy pożyczka na wykonanie tych robót zaciągnięta będzie u wielkich banków, z zyskiem dla niektórych królików kredytu, czy też sposobem subskrypcyi, która stanowi średniemu dałaby sposobność ulokować swój grosz zaoszczędzony; zależy to także od decyzyi, czy budowle oddane będą spekulującym wielkim przedsiębiorcom, czy też Państwo budować będzie na własną rękę i da rzemieślnikom bezpośrednio sposobność zarobku. Może zdziwicie się — kończy mowca — że mówiłem o robotnikach, a nie o robotach; ale w moich oczach los ludzi więcej waży niż dzieła przez nich dokonywane; zadowolenie robotników kładę na równi z doskonałością ich pracy.

Poseł Lueger poddaje projekt bardzo surowej krytyce równie co do ustawy, jak i co do planów budowli, które w projekcie są nakreślone zaledwie w najpierwszych zarysach. Szczegółowo wypracowane plany są

EUGENIUSZ

I ja też miałam swojego Eugeniusza, choć „świat nudów“ moich, był naprawdę nudnym, a na sumieniu nie ciężyła żadna najdrobniejsza „myszka“.

Eugeniusz! — czyż koniecznie potrzeba koturnu wielkości, aby posiąść ciebie, o cieniu nasz? — Kobieta, ów wcielony poemat piękna, gdyby nawet była najmniej piękną, a mniej jeszcze ponętną, w komedyi nazwanej życiem, znajduje niezawodnie takiego jak ty klakiera. — Oddany jej jesteś duszą i ciałem, widzisz przymioty, których trudno domyśleć się nawet, uwielbiasz i kochasz.

Ach! ta twoja miłość Eugeniuszu, czysta jak łza, bez przymieszki egoizmu, pełna za[illegible]cia, nieśmiała jak sieroce marzenia, jest wielka, szlachetną, lecz daruj — i śmieszną; ta miłość, którą ofiarujesz z natarczywością dziecka i niewyrozumiałością mężczyzny, ot tak, prosto z serca, jak pieczeń prosto z rożna, na gorąco; ta miłość czyni cię naszym duchowym sobowtórem, nieodstępnym cieniem i doprawdy, żałujemy niekiedy, czemu nie zbudziła się w sercu — naszej pokojówki. — My w zamian za to uczucie znosimy cię, o ile jesteś potrzebny, lubimy niekiedy, litujemy się prawie zawsze, czując coś pomiędzy przychylnością przyjaciółki a sympatyą dla psa. Ludzkość nie wynalazła osobnego terminu dla tej skłonności sercowej.

O Eugeniuszu! ty nie jesteś zbyt ciekawym okazem; niezwracający uwagi, jak codzienne ubranie, niewidzialny jak sprzęt, na który się patrzy przez lat wiele.

Pamiętasz, gdy syt sławy i oklasków, na balu u prezesostwa, spełniałeś przy mnie rolę causeur'a? Mówiłeś wiele, za wiele nawet jak dla mnie jednej, było tam coś o harmonii dusz, o poświęceniu, o celach życia. — Twoich wynurzeń słuchały różowe mebelki boudoir'u, kwiatów gromadka, zadumana Psyche na kominku, może wszystko co nas otaczało — z wyjątkiem mnie. — Nakoniec cichym, drżącym głosem prosiłeś o przyjaźń.

— Przyjaźń — takie jak ja kobiety, chowają to uczucie dla swoich mężów.

— A miłość?

— ....naszym dobrym znajomym ofiarujemy godzinkę pogawędki lub walca na balu. — Mogę z panem tańczyć najpierwszego tour'a.

No, sądziłam, że po tej odpowiedzi zastrzelisz się lub zakochasz w innej, ty, ty zostałeś moim — Eugeniuszem.

Czy mogłam cię odrzucić? tak mało wymagałeś a wiele dawałeś.... Ba! gdyby nie ty, czybym wiedziała o toaletach dam na przyszły raut lub bal, ktoby mnie doniósł najświeższy skandalik, *bon mot* krążące wśród młodzieży, wszystko źle lub dobre, jakie o mnie mówiono; ktoby starał się o najnowsze książki, na zabawie prezentował bohaterów chwili, a po balu otulał z troskliwością boa, ktoby tak wybornie przypinał łyżwy i zdobywał bilety na premierę.

O Eugeniuszu!

I to wszystko za marny uśmiech, za bezwiedne „dziękuję“. a jeżeli miałeś doznać wyższej nagrody, mówiłam wtenczas: „Zagraj nam pan cokolwiek“. Wezwany, biedny Eugeniuszu, grałeś jak gdyby szczęście życia spoczywało na klawiaturze fortepianu, jak gdybyś w tonach mazurka Chopinowskiego, lub modnej melodii chciał wypśpiewać całą treść swej beznadziejnej miłości.

Lubiłam twoją muzykę. Przy jej dźwiękach tak doskonale szła rozmowa w salonie, prowadzona przyciszonym tonem, zdania zaokrąglały się bezwiednie, głos nabierał czucia, złośliwe słowa stroiły się w żądła jaszczurek, a ja miałam okazyę upajania się frazeologią moich partnerów.

Lubiłam twoją muzykę. Przy jej dźwiękach.... pamiętam.... na świecie było cicho i promiennie cudem nocy letniej; w sercu — błogo, świetlano; przy jej dźwiękach.... słyszałam wyznanie.... jedyne w życiu, w które wierzyłam i jedno zapisane nietylko w pamięci. — Grałeś pochylony, milczący, niesłyszący, niewidzący nic, cały oddany swoim artystycznym uniesieniom. Bo i cóż cię wtenczas mogli obchodzić zalotna dziewczyna i zimny salonowiec, co mogło obchodzić dwoje ludzi, którym się śniło przez chwilę o wielkiej, świętej miłości?

Lubiłam twoją muzykę; ale to dawno, dawno temu, czas zdołał pokryć wszystko pyłem rozczarowań i zapomnienia, tylko w sercu kobiety, w zakątku wspomnień, pozostały ciche tony nadziemskiej melodyi, zbłąkane gdzieś od arf aniołów, od gwiazd harmonii; niepojęte, powolne, ciche, coraz cichsze, zbiegłe z dali, może z tej nocy świetlanej, z krainy szczęścia, z uniesień miłości a tak drogie, tak drogie....

Och! Eugeniuszu, twój głos nie potrafił grać na strunach serca kobiecego i dla tego może tylko lubiłam twoją muzykę.

Patrz! i nie chlubiłam się zwycięztwem, którego mi zazdroszczono. — Bo i czem? Wzięłam cię przecież w spadku po jakimś cherubinku jasnowłosym, który w drodze do nieba zawadził o ziemię i zostawił na niej swoje skrzydła.

Wiesz zatem dla czego nie zdziwiłam się wcale, gdy mi oznajmiono, iż mój cień przeniosł się na inny etat.

Niech mu ten posterunek lekkim będzie! — pomyślałam. — Wielbiciel jak jaskrawa toaleta łatwo się opatrzy i traci na wartości. — Rozumiesz, dla czego, gdy ty oddalasz się oddemnie, żegnam cię bez żalu z moją wieczną, lekką ironią, a nawet zadowoleniem. — Wspomnienie o tobie pozostanie jak o książce, o której po przeczytaniu nie mamy nic do powiedzenia.

Może w tej chwili u stóp nowej Beatryxy snujesz czarowną nić miłości, może jej grasz te same melodye, może spiewacie razem zaklęcia werońskich kochanków. — Ja nie znosiłam duetów, tak w nich łatwo o dysonans. — Prawdopodobnie mama was wkrótce pobłogosławi, tata da posag, a ksiądz ręce stułą zwiąże.... Och! nie, nieprzerażaj się, nie drżyj, posądzać cię o taką śmiałość, byłoby nie znać cię wcale. Wiem, wiem zostałeś tylko jej — Eugeniuszem.

Ha, specyalność ludzka bywa tak różną jak uśmiech kokietki.

O Eugeniuszu!

Aniela Bogusławska.

teraz dopiero wystawione na ratuszu wiedeńskim. Do sporządzenia ich powołano tylko ludzi którzy ponad lini prostą i kwadrat wznieść nie potrafią i dla linii prostej niszczą i burzą bezwzględnie wszystko, co jej stoi na zawadzie. Tak n. p. najpiękniejsze części parków miejskich, będących najprzedniejszą ozdobą miasta i potrzebnych ze względów sanitarnych, mają być zniszczone jedynie dla prostej linii kolei miejskich. Dalej zwraca się mowca przeciw trasie tychże kolei pod względem rozłożenia ich na poszczególne dzielnice miasta, z których kilka musiałoby przy takiej trasie najzupełniej podupaść. Przeobrażenie odnogi Dunaju, przerzynającej miasto, na port, mało będzie znaczyło bez przekopu dla żeglugi między tymże portem a Łabą i Odrą. Nakoniec żąda mowca, aby zatrudniano tylko austryackich robotników, nie Słowaków i Włochów; aby użyto materyałów tylko krajowych. Zapowiedziawszy, że będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej, uprasza mowca Izbę, aby zgodziła się na poprawki, które będą wnoszone. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy).

Pos. J a q u e s (przy pustych ławach) rozwodzi się o pożyteczności projektowanych budowli dla Wiednia. Dalej zwalcza wywody młodoczeskie, że nie można nic przyzwolić na rzecz Wiednia, dopóki Praga nie będzie w równej mierze uwzględniona. Wiedeń a Praga, to wcale co innego; Wiedeń jest stolicą Państwa, ma znaczenie historyczne i zasługi dziejowe przez dwukrotne odparcie Turków i powstrzymanie najazdu na zachodnią Europę; Wiedeń i dziś ma wielkie powołanie, mianowicie pośredniczyć pojednawczo między narodami europejskiemi. Za przychylność dla Wiednia obiecuje mowca wszystkim głosować także za ofiarami na rzecz krajowych miast stołecznych i wogóle na rzecz krajów koronnych.

Pos. S t a l i t z użala się na wieloletnie upośledzenie miasta Tryestu. Dawniej zasłaniał się Rząd złym stanem finansów, dziś finanse lepsze, więc spodziewa się mowca uwzględnienia życzeń tryestyńskich i w tej nadziei głosować będzie za projektem na rzecz Wiednia.

Pos. P i r q u e t polemizuje przeciw wywodom Luëgera o planach budowli i odwołuje się do Izby, aby przyczyniła się do wzrostu i pomyślności Wiednia jako stolicy Państwa i rezydencyi Najj. Pana. (*Huczne brawa* z lewicy).

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. W i t t e k zwalcza twierdzenie Luëgera, jakoby projekt zbyt pospiesznie i bez należytego przygotowania był ułożony. Część planów kolejowych sporządzona jest przez generalną Dyrekcyę skarbowych dróg żelaznych już w r. 1887; plan uregulowania rzeczki Wiedeńki jest jeszcze dawniejszy; plan kanałów zbiornikowych dla latryn wygotowany przez miejskie organa budownicze już w latach siedmdziesiątych. Zamienienie odnogi Dunaju na port jest tak nieodpartą koniecznością, wynikającą z położenia Wiednia, iż dziwić się trzeba, że oddawna nie nalegano o to; koszt wielki, to prawda, ale możnaby zażądać pieniędzy na te budowle nie z tytułu komunikacyj wiedeńskich, lecz i z innej racyi. Przekroczenia sum, któremi skarb ma się przyczynić do kosztów wszystkich tych budowli, lękać się nie potrzeba, bo ustawa, normuje maksymalny udział Państwa, a od parlamentu zależy, czy zechce przyzwolić jakowąś może podwyżkę. Ale właśnie system oddawania robót częściami pomniejszym przedsiębiorcom, czego kilku posłów żąda, połączony bywa z niebezpieczeństwem pomnożenia kosztów, podczas gdy system akordu ryczałtowego z większemi przedsiębiorcami jest bezpieczniejszy. Na oddanie jednak robót przedsiębiorstwu generalnemu Rząd z ważnych względów socyalno-politycznych pewnie się nie zdecyduje.

Projektowanie kosztów jest przezorne, jak wszystkie kosztorysy generalnej inspekcyi dróg żelaznych okazały się trafnemi. W Pradze zbudowano w latach ostatnich dworzec centralny, szczyt tego, na co dzisiejsza technika zdobyć się może. Wiedeń nie będzie miał nic tak dobrego i pięknego; wymagałoby to przebudowania dworców skarbowych dróg żelaznych, co kosztowałoby za wiele. Dlatego połączone być mają koleją miejską. A więc interes Państwa wpływał na koncepcyę całego planu. Usłyszeliśmy dziś sąd bardzo ujemny o technikach austryackich. Ten sąd kontrastuje z niedawnemi jeszcze o nich wywodami, a nadto projekt nie nastręcza żadnej sposobności do wydania sądu ujemnego. (*Bardzo słusznie!* z lewicy.) Inżynierom naszym powiodło się rozwiązać trudny problemat i stworzyć z różnych pierwiastków całość ulaną z jednej formy. Mniemam, że nie można uczynić im z tego zarzutu, iż trzymają się prostej linii. Parków miejskich, które ulegną zniszczeniu, rzeczywiście szkoda, ale trzeba zważyć, że ludność chce kolei miejskich używać. Może zresztą powiedzie się jeszcze ulepszenia przeprowadzić. Co do życzeń pos. Stalitza, nie można posądzać Rządu o obojętność. Rząd studyuje sprawę i układa projekta; chodzi tylko o to, czy ostatecznie będzie mógł bronić ich ze stanowiska finansowego. Pos. Laginja powiedział, że głosowałby za projektem, gdyby Wiedeń był inny względem ludności krajów koronnych.

Trudna sprawa, Wiedeń jaki jest, taki jest, Wiedeń jest wytworem rozwoju historycznego; jest artystycznie usposobiony, ma żywy temparament, jest na wskróś patryotyczny i gorąco pragnie wielkości i potęgi Państwa. Takim niech pozostanie. (*Huczne brawa* z lewicy). Projekt niniejszy także jako wytwór specyalny rozwoju historycznego zalecam wys. Izbie. Po raz pierwszy zdarza się, że dla wielkiego projektu komunikacyjnego stworzono organizacyę taką, jak w tej sprawie. Jest to osobliwszy wytwór autonomii austryackiej i już dla tego zasługuje na życzliwość wys. Izby. Do tego zaś przybywają względy na zyskowne zatrudnienie techników i robotników austryack.ch na czas dłuższy. Z tych przeto pobudek gorąco wys. Izbie projekt ten zalecam. (*Huczne brawa* z lewicy).

Następnie zabrał jeszcze raz głos pos. K a f t a n i odpierając wywody swoich przeciwników stwierdził po raz wtóry słuszność podniesionych żądań. Mowca cieszy się z zapowiedzi, że rząd zajmie się na seryo uwzględnieniem potrzeb Czech i Pragi i wyraża w końcu życzenie, żeby ta zapowiedź jak najrychlej się urzeczywistniła (*Oklaski z ław młodoczechów*).

Po interpelacyi dep. Brzorada i tow. z powodu zakazu odbycia pewnego zgromadzenia w Przerowie prezydent odroczył posiedzenie.

Następne jutro. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem o budowlach komunikacyjnych.

Mowa pos. Dawida Abrahamowicza

o reformie bezpośrednich podatkków osobistych.

Wysoka Izbo! Przedsięwziąłem sobie nie zapuszczać się w pierwszem czytaniu niniejszego projektu reformacyjnego w ocenę jego merytoryczną; mniemam, że o wiele stosowniejszą porą po temu będzie drugie czytanie, gdy wys. Izba będzie miała w ręku sprawozdanie komisyi. Jestem więc tego zdania, że, jak to nakazuje także zwyczaj parlamentarny, w obradach dzisiejszych chodzi o wyłuszczenie poglądów zasadniczych i o zaznaczenie wypływającego z nich stanowiska względem projektu. Ztąd też nie myślę rozbierać wszystkiego, co już w pierwszem czytaniu wypowiedziano, chociaż niejedne wywody bardzo nęcą do rozprawy polemicznej. Nie mogę jednak milczeniem pominąć niektórych uwag posłów Gessmanna i Grossa. Pos. Gessmann obawia się, że kapitał ruchomy po zaprowadzeniu podatku osobisto-dochodowego potrafi tak samo, jak i teraz, usunąć się od wszelkiego opodatkowania, i że przeto tylko konskrypcya całego kapitału ruchomego z ramienia Rządu mogłaby zapobiedz tej nierzetelności. Lubo nie myślę bynajmniej osłabiać tej obawy i poniekąd nawet ją podzielam, nie mogę konskrypcyi tej brać na seryo. Jeśli jednak na seryo jest brana, muszę wynurzyć zdumienie, że pan poseł, który śmie żądać konskrypcyi, a więc też winkulacyi ruchomego kapitału, nie posuwa się jeszcze o krok dalej i do słów: „konskrypcya“, „winkulacya“ nie dodaje wyrazu: „konfiskata“. Co czyniąc, uprzątnąłby odrazu wszystkie trudności. Pos. Gross zaś mówił jak autonomista i z całem zadowoleniem zaznaczył fakt, iż projekt reformy podatkowej wiąże do pewnego stopnia sprawę finansów krajowych z dochodami Państwa. To oświadczenie pos. Grossa z radością przyjmuję do wiadomości i liczę na jego poparcie w obradach nad tą kwestyą. Tenże poseł odwołał się do wys. Izby, żeby w obradach nad reformą podatkową okazała przedewszystkiem ofiarność. Takie wezwanie byłoby na miejscu, gdyby chodziło o jakąś zapomogę; reforma podatkowa zaś powinna mieć podstawę silniejszą, t. j. powinna być oparta na sprawiedliwości i słuszności. W reformie podatkowej, obliczonej na teraźniejszość i na przyszłość, nie dobrze jest odwoływać się do ofiarności, bo zmysł ofiarności i pojęcie jej, zawisłe od osobistego usposobienia, jest czemś nieuchwytnem, a więc nie może być decydującym momentem w uchwałach o reformie podatkowej, owszem zaniepokoiłaby naturalne poczucie sprawiedliwości przeważnej części ludności. Kto więc pragnie pomyślnego doprowadzenia reformy do skutku, powinien zachować na względzie, że ustawiczne wmawianie w tłumy, iż oprócz sprawiedliwości i słuszności ofiarność także ma być myślą przewodnią w reformie, może pociągnąć za sobą ten tylko skutek, iż najsprawiedliwsza i najsłuszniejsza reforma wywoła niezadowolenie.

Żywy poklask, który towarzyszył mowie JE. Pana Ministra skarbu, wygłoszonej przy wniesieniu projektu reformacyjnego, był dowodem równie uznania usiłowań Jego Ekscelencyi przez wys. Izbę, jak pochlebnej oceny czynności jego w owej dziedzinie specyalnej, w której konieczność reform oddawna jest uznana. Jego Ekscelencya znalazł się w tem miłem położeniu, że wywołał zadowolenie wys. Izby z projektowanej reformy podatkowej, a więc usposobienie, jakiem nie cieszył się żaden z poprzedników jego w dziejach austryackiej reformy podatkowej. Chętnie przyznając, że projekt usuwa największą część wadliwości projektów dawniejszych i liczy się z zmienionym ekonomicznym stanem rzeczy; nie mniej chętnie uznając genialne powiązanie poddanych reformie podatków w systematycznie ułożoną całość, nie mogę jednak zataić mniemania, że główny pożytek i najważniejsza właściwość projektu niniejszego polega na tym fakcie, iż dzięki ofiarnej i skutecznej działalności wys. Izby w dwu ubiegłych okresach legislacyjnych, dzięki znamienitym zasługom Ministra Dunajewskiego około skarbu, można dziś wogóle przystąpić do reformy podatkowej, której celem nie potrzebuje być, jak to dotychczas zawsze bywało, przysporzenie skarbowi dochodów, lecz ile możności równy rozkład ciężaru podatkowego.

A jednak, Panowie, tego pomyślnego położenia rzeczy i tego poniekąd szczytnego zadania nie można pojmować poprostu tylko tak, jak gdyby po stworzonej równowadze w budżecie nie pozostawało już nic innego, jak dochodów z projektowanego nowego podatku użyć jedynie na obniżenie tych podatków bezpośrednich, które są najdolegliwsze. Jakkolwiek i ja uznaję przyznawaną powszechnie konieczność obniżenia podatków bezpośrednich, mniemam jednak, że zadanie parlamentu powinno być większe. Szczególnie zadaję sobie pytanie, czy budżet Państwa i jego p[illegible]

---

6)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

(Ciąg dalszy).

Nadszedł wreszcie czas, w którym Fryderyk miał opuścić obóz; armia bowiem zajmowała swe zimowe leże. Prosił tedy króla, aby mu pozwolił zatrzymać się w Bayreuth, gdzie spędził kilka dni u siostry. W „Pamiętnikach“ swych Wilhelmina gorżko się użala na te odwiedziny. Fryderyk ironicznie traktował dwór w Beyreuth, szydząc ze wszystkich i wszystkiego. U stołu książęcego posadził zwykłego porucznika ze swej świty, mówiąc, że porucznicy królewscy więcej byli warci, niż ministrowie takiego dworu. Radził siostrze, aby natychmiast po śmierci panującego margrabiego zniosła ten cały dwór śmieszny, i aby wraz z mężem zajęli stanowisko zwykłych właścicieli ziemskich, by módz spłacić długi. Oświadczyć jej miał przytem, aby zbytnio nie liczyła na jego wspaniałomyślność po śmierci „pana“, i że mogłaby się śmiało zadawalać czterma potrawami na objad, do czego przed swem zamążpójściem była nawykła. Dokuczał jej tak bardzo, że biedna margrabina nie mogła się od łez wstrzymać, a za całą pociechę usłyszała od brata wyrzut, że jest nadto melancholijną, i że powinna słuchać gry na flecie, bo to uspokaja.

Niepodobna stwierdzić, ile jest przesady w tych narzekaniach Wilhelminy. To pewna, że poprzednia i późniejsza korespondencya ich wzajemna zdaje się temu kłam zadawać, — zawiera bowiem ustępy niezmiernie czułe, pełne wylania i braterskiej miłości. Z drugiej jednak strony wiadomo, że oboje posługiwali się zbyt łatwo frazesami serdecznemi bez znaczenia, i być bardzo może, że Fryderyk nie mógł utaić swej pogardy dla małego dworu w Bayreuth. Margrabina zresztą przyznaje, iż w dwóch ostatnich dniach swego pobytu, Fryderyk był nieco lepszym. Rozmawiano podówczas zapewne wiele o „zmianie“, jaka miała nastąpić. Dobra Wilhelmina spodziewała się uzyskać odwet za tyle przeżytych zmartwień i upokorzeń; myśl, iż królowa, która tyle jej przysporzyła cierpień, zejść będzie musiała na stanowisko wdowy, nie sprawia jej przykrości. „Królowa — pisze — musi być w rozpaczy. To będzie dla niej cios straszny, ale w rzeczywistości będzie szczęśliwsza“.

Dnia 12 października książę powrócił do Poczdamu. Król, który sądził, że umiera, przyjął go z głębokiem wzruszeniem; nazywał go „małym Fritzem„, otwierał przed nim serce i czynił mu polityczne zwierzenia, dając mu pewne wskazówki i rady. Przyzwyczajał się sam niejako do myśli, że mu przyjdzie władzę odstąpić. Chwilami jednak dawne uprzedzenia brały górę, i przejmowała go trwoga, iż Fryderyk zły uczyni użytek ze spuścizny ojcowskiej. „Jeżeli — mówił — nie weźmiesz się dobrze do dzieła, i wszystko iść będzie bezładnie, szydzić będę z ciebie w grobie“.

Fryderyk był ze swej strony niezmiernie o chorego ojca troskliwym; szukał sposobów, aby mu ulgę przynieść, aby mu sporządzić najwygodniejsze łóżko. Uczucie synowskie budziło się w nim podobnie jak w ojcu miłość dla syna; śmierć zdawała się godzić tych dwóch ludzi, którzy sobie przedtem tyle wyrządzili przykrości. Widok ojca, który miał „dwa łokcie i ćwierć puchliny na żołądku i rany na nogach“ rozczulał Fryderyka do łez, które jednak natychmiast oschły, gdy mu król kazał napowrót jechać do Rupina. Fryderyk skarży się przed siostrą na ten „kaprys ojca, który mu przyszedł w chwili konania“, dodając, że jakkolwiek go wzruszają do głębi cierpienia chorego, to wszakże przygotowuje się wszelkiemi siłami na tę smutną komiczność.

I rzeczywiście. Pisząc do zaufanego przyjaciela opowiada mu szczegółowo to wszystko co zamierza uczynić w chwili śmierci ojca. Opisuje gdzie naprzód udać się zamierza, kiedy hołdy poddańcze przyjmować będzie, czy się będzie koronował; w jaki sposób urządzi żałobę i dwór swój; jakie nowe urzęda zaprowadzi; w jaki sposób traktować będzie ministrów w czasie konferencyj; jakim tonem będzie do nich przemawiał; czy oni będą mieli udział w jego rozrywkach; jak przyjmować będzie posłów zagranicznych, czy im będzie udzielał audyencyj publicznych i czy zapraszać ich będzie do stołu swego w dni powszednie lub tylko w uroczystości. Opowiada dalej jaką gwardyę pałacową utrzymywać zamierza, jak ją nazwie, jak ją będzie ubierał i płacił; czy zachowa „olbrzymów“ ojcowskich i zwyczaj werbowania w krajach zagranicznych; jaki zaprowadzi regulamin w armii i administracyi. Zwierza się dalej ze swych pojęć o sprawiedliwości i religii; gdzie zamierza umieścić królowę i jakie jej przeznaczy dochody; co uczyni z braćmi; co myśli o ulubieńcach królewskich i jaki im los naznacza, jakie urzęda i godności myśli nadać pewnym osobom, które o tem nawet obecnie nie marzą; co się stanie z innemi, które obecnie używają wielkiego znaczenia.... Słowem od wielkich rzeczy do małych, Fryderyk o wszystkiem myślał i wszystko przewidział. „Tak, tak, moje ty kochane hrabiątko — pisał do owego przyjaciela (Alexandra Wartensleben) — będę miał wiele kiedyś pracy, ale mam nadzieję, że jej dam radę a ostatecznie jest rzeczą dość przyjemną być jedynym królem Prus“. Sprawy pruskie on już uważa tak dalece za swoje własne, że Grumbkowowi poleca zaniechać wszelkich stosunków z cudzoziemcami a rozpoczyna zupełnie uiespodziewane i bardzo ważne rokowania z ambasadorem francuskim, La Chétardie.

Tymczasem wodna puchlina u króla Fryderyka Wilhelma nagle poczęło się zmniejszać. Przez rany na nogach i stopach woda poczęła spływać obficie i chory doznał znacznej ulgi. W początkach listopada polepszenie było widoczne; apetyt się wzmógł, sen powrócił, ale osłabienie trwało ciągle, w skutek czego lekarze powątpiewali o zupełnem wyzdrowieniu i Fryderyk nie jest jeszcze zupełnie uspokojony.

„Pragnę — pisze on do króla — otrzymać dobre wiadomości o stanie zdrowia mego najłaskawszego ojca. Nie wątpię, że gorące modlitwy tylu ludzi uzyskają tę łaskę u Wszechmocnego. Oby Bóg dał, abym mógł przyjść z pomocą memu najłaskawszemu ojcu. Oddałbym chętnie moje życie za niego. [illegible] Bóg nie zażądał tej ofiary od Fryderyka. Listopad się skończył, upłynął grudzień i zbliżała się połowa stycznia — ów termin [illegible]czny oznaczony przez księcia. „Z największem zdziwieniem donoszę ci — pisze Fryderyk do siostry — że król prawie zupełnie jest zdrów, że zaczyna chodzić i ma się lepiej odemnie. Jadłem wczoraj z nim obiad i mogę cię zapewnić, że je i pije za czterech. To cud nadzwyczajny — i trzeba wierzyć, że Bóg ma dobre powody, dla których mu życie powraca“.... Zmiana jest tak zupełna, że książę przestaje wierzyć w prawdziwość choroby ojca. Zapomina o tem co pisał o wodzie w piersiach, o duszności, o braku snu i nogach obrzmiałych. „Choroba króla — pisze — tylko polityczna; jest zdrów, skoro zapragnie, a zachorowywa, gdy tego widzi potrzebę. Możesz być pewną, droga siostro, że król, za łaską Bożą, mając tak silną naturę jak Turek, przeżyje przyszłe pokolenia, jeżeli tylko tego zechce“.... List ten melancholijny, kończy się następującą filozoficzną uwagą: „Zniechęcony do świata pod wszelkiemi względami, oddaję się całkowicie rozważaniom, które mię coraz bardziej przekonywają, iż trwałego szczęścia nie ma na tej ziemi.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

trzeby stanowią już cały wymiar zadań i ciężarów administracyi Państwa i czy budżety królestw i krajów austryckich uważać można za oderwane od tejże administracyi lub za coś zupełnie jej obcego.

Chcąc odpowiedzieć na dwa te pytania, trzeba pojęcie administracyi Państwa uogólnić tak, żeby mieściło w sobie wszystkie zadania i obowiązki publiczne; trzeba dalej zachować na względzie, co w innych państwach się dzieje; trzeba nakoniec wziąć rozbrat z przestarzałem, li biurokratycznem, w Austryi tak głęboko zakorzenionem zapatrywaniem, że autonomia służy tylko krajom i że przez administracyę Państwa to tylko rozumieć się należy, co załatwiają urzędnicy Państwa i co się dzieje w c. k. urzędach rządowych, a przez ciężar podatkowy to tylko, co płynie do Skarbu Państwa. Jest to fakt niezaprzeczony, że władze autonomiczne spełniają część czynności państwowych, że działalność ich stanowi część władzy wykonawczej i że szczególniej w Austryi organa autonomiczne nie tylko uzupełniają administracyę Państwa, lecz nawet bardzo znaczną część jej sprawują. A dalej faktem jest, że w powszechnej gospodarce finansowej żadnego nie brano względu na to, iż budżet krajowy, który musi pokrywać wszystkie wydatki na szkoły ludowe, utrzymywać szpitale publiczne, przyczyniać się do kosztów wszystkich gałęzi bezpieczeństwa publicznego, administracyi sanitarnej i komunikacyi, pod względem dochodów ograniczony jest na dodatki od podatków, które, jak sam Rząd przyznaje w dodanych do projektu niniejszego motywach, są w Austryi z pomiędzy wszystkich państw największe.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

W kołach parlamentarnych utrzymują na pewno, iż p. Minister skarbu dr. Steinbach wniesie już na jutrzejszem, sobotniem posiedzeniu **przedłożenie walutowe** przyczem złoży obszerny wywód.

Koło polskie nie zajmowało się jeszcze zaproszeniem Ministra skarbu co do wysłania mężów zaufania, którzyby wysłuchali oświadczeń P. Ministra w sprawie waluty. Koło, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, postanowiło zaczekać, aż przedłożenia walutowe zostaną wniesione w Izbie, i dopiero potem odbyć posiedzenie i powziąć uchwałę co do konferencyi przywódców klubowych. W kołach parlamentarnych utrzymują, że przedłożenia walutowe nie będą przekazane do zbadania osobnej komisyi, lecz zostaną odesłane do komisyi budżetowej; stanowczej jednak decyzyi nie powzięto.

Przedwczoraj odbyło się zwołane przez dep. Lienbachera posiedzenie **związku agrarnego** posłów parlamentu. W posiedzeniu wzięło udział prawie 50 osób, a między niemi hr. Hohenwart i wielu posłów polskich. Posiedzenie poświęcone było wyłącznie omawianiu sprawy walutowej. Wszyscy mowcy oświadczyli się przeciwko zaprowadzeniu złotej waluty, jako niebezpiecznej dla rolnictwa.

Prezydent Izby panów, hr. **Trauttmansdorff** zaprosił na konferencyę przewodniczących trzech grup Izby panów, mianowicie grup Schmerlinga, ks. Schwarzenberga i ks. Meternicha celem bliższego omówienia przedłożeń walutowych. Konferencya odbędzie się w niedzielę.

KORESPONDENCYE

Peszt, 11 maja.

(Przygotowania do jubileuszowej uroczystości koronacyjnej. — Odezwa pierwszego burmistrza. — Obelisk pamiątkowy w Preszburgu. — Z Kroniki gabinetów konstytucyjnych. — Konferencye episkopatu węgierskiego. — Pogrzeb ministra Barossa).

(*x*) Przygotownia do obchodu 25-letniego jubileuszu koronacyi Najj. Pana na króla Węgier przybierają w całym kraju, przedewszystkiem zaś w stolicy olbrzymie rozmiary. Program oficyalny uroczystości, o ile weźmie w nich udział Monarcha, został już ostatecznie ułożony i zaaprobowany przez Radę ministeryalną. Jego Ces. Mość przybędzie dnia 6 czerwca o godzinie pół do 3 po południu na dworcu kolei zachodniej, zkąd odprawi wjazd tryumfalny do miasta. Konwój stanowić będzie banderya z 150 osób należących przeważnie do świata arystokratycznego, w wspaniałych kostiumach narodowych. Na trzech punktach, mianowicie w pobliżu dworca kolejowego, na oktogonie ulicy Andrassy'ego i przy wylocie tej ulicy, ustawione będą bramy tryumfalne. Wieczorem w dniu przyjazdu Jego Ces. Mości odbędzie się w teatrze narodowym galowe przedstawienie, nazajutrz dnia 7 czerwca wielkie przyjęcie u Dworu, wieczorem korowód z pochodniami, serenada i iluminacya miasta, d. 8 zaś będzie przyjmował Monarcha różne deputacye a wieczorem zaszczyci Swoją obecnością galowe przedstawienie w operze królewskiej. Stolica urządzi różne zabawy ludowe i igrzyska, wyda 2000 wolnych biletów do teatrów i rozdzieli medale pamiątkowe. Wszystkie szkoły i zakłady naukowe w trzech dniach wyznaczonych na uroczystości będą zamknięte.

Pierwszy burmistrz stolicy wydał do mieszkańców Budapesztu następującą patryotyczną odezwę:

„Dnia 8 czerwca b. r. upłynie lat 25 od czasu, kiedy Jego Ces. i Król Apostolska Mość Franciszek Józef I koronował się jako Król węgierski. Był to wielki dzień dla naszej ojczyzny! W tysiąc-letniej naszej historyi znajdujemy nie wiele dni wspanialszego znaczenia. Od tego dnia rozpoczęła się nowa era: era pokoju i pracy. Dotąd na polach wiedzy, sztuki, przemysłu i handlu widzieliśmy tylko same niedostatki, będące wypływem zaniedbania wieków przeszłych. Owóż zaniedbania te naprawić postawił sobie za cel powołany do nowego życia naród węgierski. Na rezultat tej ćwierć-wiekowej pracy, która najwspanialej odźwierciedla się w rozwoju naszej stolicy, spogląda cały kraj i ludność Budapesztu z patryotyczną dumą i zapałem. W wielkiej tej pracy Monarcha, Pan nasz i Król był zawsze pierwszym, bądź to przez dawanie bodźca i przykładu, bądź przez wyrażanie Swego uznania. Chwałę Jego głosi koronacya z roku 1867, wielkości Jego świadectwem jest nadzwyczajny postęp kraju w tem dwudziestopięcioleciu.

„Jego ojcowska pieczołowitość objęła wszystkie części kraju, wszystkich jego synów, najbardziej atoli odczuła błogosławieństwo Jego rządów nasza stolica, która dzisiejszy swój rozwój i przyszłą wielkość zawdzięcza w pierwszym rzędzie mądrej i łaskawej pieczołowitości Naszego wspaniałomyślnego Pana i Króla. Obywatele stolicy Pesztu! Nasz ukochany Pan i Król przybędzie do nas z okazyi uroczystości koronacyjnych. Na Jego przybycie przystrojcie wasze domy odświętnie! Niech zewsząd powiewa sztandar narodowy a pełen zapału okrzyk z piersi setek tysiąców niech Go wita u bram naszych! Z okazyi wielkiej tej uroczystości oświećcie wasze domy, bogaci okazale, ubodzy skromnie, każdy jednak w miarę możności niech weźmie udział w owacyi, którą chcemy dać wyraz naszej bezmiernej miłości, hołdu i podziękowania Monarsze, naszemu najłaskawszemu Panu i Królowi!“

Reprezentacya miejska w Preszburgu uchwaliła z okazyi 25-letniej rocznicy koronacyjnej wznieść obelisk, a to w miejscu, gdzie pierwej znajdował się pagórek koronacyjny. W Preszburgu było koronowanych od roku 1563 do 1830 ogółem siedmnastu członków Domu Habsburskiego. Pagórek wznosił się nad Dunajem, a do jego budowy użyto kamieni i ziemi ze wszystkich komitatów węgierskich. Później, po r. 1869, uprzątnięto go, Budapeszt bowiem został wyznaczony na miejsce koronacyi.

Od roku 1867, w którym Węgry rozpoczęły nowy okres dopiero, aż do chwili obecnej, istniało ogółem siedm gabinetów z 51 ministrami. Z tej pokaźnej liczby ministrów żyje dotychczas 23, a miedzy tymi 8 znajduje się w czynnej służbie, zaś 15 w pensyi.

Po raz pierwszy od grudnia r. 1890 zebrała się znowu wczoraj w pałacu prymasowskim konferencya episkopatu węgierskiego, w której bierze udział 14 arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego, czterech grecko-kat. i arcyopat zakonu Benedyktynów. Na porządku obrad konferencyi znajdują się następujące kwestye: Sprawa chrztu dzieci z małżeństw mieszanych, jubileusz koronacyjny Najj. Pana, 50-letni jubileusz biskupi Ojca św., wreszcie sprawa autonomii katolików węgierskich i kongruy. Obrady odbywają się w ścisłej tajemnicy, a rezultat ich będzie ogłoszony dopiero po zamknięciu narad.

Dzisiaj o godzinie 4 po poł. przewieziono zwłoki zgasłego przedwcześnie ministra Barossa z domu żałoby (pałacu ministerstwa handlu) na dworzec kolejowy, skąd wysłano je do Ilawy, gdzie jutro będą złożone na wieczny spoczynek. Od czasu pogrzebu Deaka i hr. Andrassego nigdy sympatya i pietyzm narodu dla zasłużonych jego synów nie objawiły się w sposób więcej imponujący, jak obenie przy oddaniu ostatniej usługi popularnemu twórcy taryfy strefowej. Zamanifestowały się one w olbrzymim udziale wszystkich warstw ludności, i niezliczonych deputacyj ze wszystkich stron kraju, w tysiącach wieńców, wreszcie tej żałobie w jakie przystroiła się stolica od najwspanialszych do najuboższych ulic. Ceremonii pobłogosławienia zwłok dopełnił ks. prymas Vassary w asystencyi licznego duchowieństwa. Za trumną postępowali: reprezentant Najj. Pana, generał-adjutant Paar i Najd Arcyksiążę Eugeniusz, dalej austryacki Minister handlu margrabia Bacquehem, przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych i wojny, wszyscy ministrowie węgierscy z hr. Szaparym na czele, członkowie ciała dyplomatycznego, episkopat, deputowani i magnaci *in corpore*, generalicya i korpus oficerski wspólnej armii i honwedów przedstawiciele różnych stow., Akademii i Uniwersytetu, wszystkich Izb hanhandlowych i komitatów i t. d. Na ulicach, któremi postępował kondukt paliły się latarnie gazowe; wszędzie powiewały chorągwie żałobne a wszystkie sklepy były pozamykane. Niezliczone tłumy ludności zbite w jedną masę tworzyły nieprzerwany szpaler aż do dworca kolejowego, przed którym ugrupowało się 3000 robotników warstatów kolei państwowych. Gdy karawan stanął przed głównym wjazdem dworca wyżsi urzędnicy Ministerstwa handlu i komunikacyi zdjęli trumnę i zanieśli do przygotowanego wagonu. Część uczestników żałobnej uroczystości uda się jutro rano dwoma osobnemi pociągami do Ilawy, aby tam oddać ostatnią usługę nieodżałowanemu patryocie i mężowi stanu.

Z Podola.

(Projekt zwinięcia łucko-żytomierskiej dyecezyi.— Prześladowanie katolicyzmu).

Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, książę Kantakuzen, dyrektor departamentu obcych wyznań, podał projekt skasowania łucko-żytomierskiej dyecezyi, ostatniej na Rusi. Dyecezya ta ma być przyłączoną do arcybiskupstwa mohylewskiego.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą, iż policya urządza na katolików kompletne obławy. Wpadła do mieszkań prywatnych, poszukując katechizmów, elementarzy polskich, książek do nabożeństwa, uważając je za dowód zdrady i wrogiego usposobienia ludności względem prawosławia i rządu. Książki te wędrują do urzędu gubernialnego, który po rozpatrzeniu, nie znalazłszy w nich nic ani przeciw prawosławiu, ani rządowi, zwraca je. Po pewnym przeciągu czasu odbywają się powtórne rewizye; te same książki znowu zabierają i odsyłają do archirejów. Decyzya krótka. Ci już książek nic rozpatrują, lecz kierując się zapewne poglądami Omara, każą je palić.

Przed Wielkanocą cztery doby, gdyż nawet i w nocy, w parafii morafowskiej (powiat jampolski) policya odbywała ścisłą rewizyę, zabierając książki, szkaplerze, różańce.

W zakładach naukowych dyrektorowie wymagają od katechetów, aby nakazywali w święta carskie uczniom katolickim wraz z prawosławnymi chodzić na nabożeństwo do cerkwi. Katecheci odpowiadają, że zrobić tego nie mogą, lecz odśpiewają dla uczniów w kościele *Te Deum* i odprawią nabożeństwo za cara.

W Winnicy dyrektor szkoły realnej wymagał od kapelana, aby rozkazał uczniom katolickim w święto carskie udać się na nabożeństwo do cerkwi. Gdy ksiądz odmówił, nalegał dyrektor, aby zatelegrafował do biskupa i odpowiedź jego odmowną następnie odczytał z ambony. Uczniowie, którym mimo to kazano iść do cerkwi, odłączywszy się od prawosławnych, udali się do kościoła katolickiego. Sprawa ta nie skończona jeszcze — dyrektor bowiem oświadczył księdzu, że o zajściu tem doniesie wyższej władzy.

Szkółek parafialnych nie ma na Podolu i nie wolno ich zakładać. Policya nietylko zabrania uczyć osobom prywatnym i księżom, ale nawet robi trudności podczas przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi w kościołach. Do szkół cerkiewnych przyjmują także katolików, lecz każą im uczyć się prawosławnych modlitw i katechizmu i zmuszają do uczęszczania i śpiewania w cerkwiach.

KRONIKA

Lwów, 13 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Brunary wyżne, w powiecie grybowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni wyjechał dziś kuryerskim pociągiem na dni kilka do Wiednia.

— **JW. Pani Namiestnikowa** Marya hr. Badeniowa wyjechała dzisiaj rano na stały pobyt letni do Buska.

— **Wielki koncert** wszystkich kapeli wojskowych, pułków stojących załogą we Lwowie, odbył się wczoraj wieczorem przed gmachem generalnej komendy wojskowej, jako w wigilię urodzin księcia Ludwika Windischgraetza, komendanta korpusu.

— **Jubileusz „Sokoła“.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Fr. Zimy posiedzenie komitetu ściślejszego, wybranego celem urządzenia uroczystości, z powodu 25-letniej rocznicy założenia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Komitet uchwalił następujący program uroczystości, mających się odbyć w dniach 4, 5, 6 i 7 czerwca:

Sobota, dnia 4 czerwca. Powitanie gości na dworcu przez prezydenta miasta i reprezentanta Towarzystwa „Sokół“, następnie umieszczenie ich w przygotowanych mieszkaniach. O godzinie 8 wieczorem zebranie na Strzelnicy miejskiej.

Niedziela, 5 czerwca. Zebranie „Sokołów“ i uszykowanie do pochodu na dworcu budowniczym miejskim przy ulicy Zielonej. O godzinie 8mej pochód do kościoła katedralnego ulicą Zieloną, Pańską, Batorego, Fredry, Akademicką, placem Maryackim. O godzinie 9 poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ. O godzinie 10tej oddanie hołdu reprezentacyi miasta Lwowa na Rynku. O godzinie 11 pochód do gmachu „Sokoła“ przez Rynek, plac Kapitulny, ul. Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Ossolińskich, Zimorowicza. O godz. $^1/_2$12 odsłonięcie tablicy pamiątkowej i przemówienie reprezentanta „Sokoła“ lwowskiego. O godzinie 12 przyjęcie na Strzelnicy miejskiej. Po południu o godzinie 4 zebranie delegatów Towarzystw w sali „Sokoła. Dr. Merunowicz wygłosi swój referat „o obowiązkowej nauce gimnastyki w szkołach publicznych“. O godzinie 5 festyn na Wysokim Zamku. O godzinie 8 uroczyste przedstawienie w teatrze.

Poniedziałek, 6 czerwca: O godzinie 8 rano próba ćwiczeń na boisku, zwiedzanie miasta; o godz. 10 drugie posiedzenie delegatów, o godz. 5 po południu ćwiczenia jubileuszowe.

1. Pochód na boisko; 2. ćwiczenia wolne wspólne; 3. ćwiczenia zastępów na przyrządach; 4. ćwiczenia gości; 5. ćwiczenia osobnych grup; 6. ćwiczenia „Sokoła“ krakowskiego (budowanie piramid); 7. ćwiczenia lwowskiego „Koła gimnastyczno-spiewackiego szkół miejskich“ (ćwiczenia maczugami); ćwiczenia gron nauczycielskich.

O godzinie 8 zebranie towarzyskie w ogrodzie miejskim.

Wtorek, 7 czerwca. Wyjazd do Oleska i Podhorzec z dworca Podzamcze.

Program ten po dłuższej dyskusyi zatwierdzono. Stanowcza uchwała co do utworzenia oddziału konnych „Sokołów“ zapadnie później, a to po zreorganizowaniu banderyi i zrobienia potrzebnych prób.

W sprawie przedstawienia w teatrze uchwalił komitet porozumieć się ostatecznie z dyrekcyą, celem wyboru sztuki, która ma być w tym dniu odegraną.

Na ojców chrzestnych sztandaru postanowił komitet zaprosić: Marszałka krajowego ks. Sanguszkę, prezydenta Mochnackiego, reprezentanta Związku czeskiego, reprezentantów Morawy i Kroacyi, dyrektora p. Zimę, członka Wydziału krajowego p. Romanowicza, posła p. Michała Michalskiego, prezesa Stow. kupców p. St. Markiewicza, reprezentanta wszystkich Towarzystw polskich, wreszcie prezesa „Sokoła“ lwowskiego.

Na matki chrzestne: ks. Adamowę Sapieżynę, p. Marchwickę, Mochnackę, Michalskę, Romanowiczową, Piętakową, Małachowskę, Gostyńskę, Marszałkiewiczową, Bratkowskę, Czarnikową i jednę z pań czeskich.

W końcu uchwalono ceny miejsc na trybunach, ustawionych na boisku: Loża 20 zł., miejsce siedzące na pierwszej trybunie 2 zł., na drugiej trybunie 1 zł. 50 ct., na trzeciej 1 zł., miejsce stojące 50 ct.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się we środę, dnia 18 maja, wieczór muzykalno-deklamacyjny. Artystyczne kierownictwo objął p. Jarecki. W wykonaniu programu łaskawie przyrzekły współudział: panna Pawlikówna, pani Stachowicz, oraz pp.: Chmieliński, Fiszer, Jerzyna. Kiczman, Skalski i Sladek. P. M. Rodoć wygłosi wiersz, umyślnie napisany na uroczystość uczczenia artystów-jubilatów pani Aszpergerowej i p. Langa. Osobna komisya pracuje nad dekoracyą werandy i sali. Bliższe szczegóły programu będą osobno ogłoszone. — Początek o godzinie 8 wieczór. Zapisywać się można w kancelaryi „Koła“ do wtorku wieczór.

— **Wycieczka Koła literacko-artystycznego**. W dniu 26 maja b. m. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, urządza Koło dla swoich członków i osób przez tychże poleconych wycieczkę przez Ożydów i Olesko do Podhorzec. Wyjazd nastąpi około godziny 7 rano z Podzamcza osobnym pociągiem i z muzyką. W Krasnem zatrzyma się pociąg kilkanaście minut celem spożycia przez uczestników wycieczki śniadania. Około godziny 10 wyjadą uczestnicy podwodami z Ożydowa do Oleska, gdzie zatrzymają się pół godziny dla zwiedzenia ruin tamtejszego zamku i starożytnego klasztoru OO. Kapucynów, w którym zamówioną będzie Msza św. Około godz. $11^1/_2$ przyjadą uczestnicy do Podhorzec, zaś wyjadą ztamtąd około godz. 7 wieczorem, tak, że powrót do Lwowa nastąpi o godzinie 10. Na miejscu dostać będzie można zimnych przekąsek, piwa, wina, herbaty i kawy. Cały koszt jazdy do Podhorzec i z powrotem wynosi 2 zł. w. a. od osoby. Po bilety zgłaszać się można najpóźniej do 22 b. m. w Kole art.-liter. między godziną 5 a 7 po południu. Uczestnicy otrzymają na podstawie bile-

tów nabytych, przy wejściu do dworca odznakę, która im służyć będzie za legitymacyę w czasie całodziennej podróży. Liczba osób ściśle ograniczona.

— **Festyn**. Na górze zamkowej dnia 22 maja b. r., odbędzie się festyn połączony z tombolą na rzecz wdów i sierot zostających pod opieką Towarzystwa imienia św. Salomei.

— **Wypadek na kolei**. Dziś w nocy po godzinie 2, na dworcu w Stanisławowie, maszyna pociągu towarowego wyjeżdżającego, zetknęła się z luźną maszyną, przyczem niestety konduktor, Franciszek Hoefflinger, pełniący służbę przy tym pociągu, życie utracił. Z reszty służby nie poniósł nikt cięższego obrażenia, prócz lekkich kontuzyj. Obie maszyny, jako też 3 wagony zostały uszkodzone.

— **Bractwo** Najśw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej odbędzie walne zgromadzenie dnia 14 maja o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie promotora najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Isakowicza. 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału. 3. Rzecz o odrodzeniu narodów w starożytnym i nowożytnym świecie. 4. Referat i rezolucya ks. Ł. Bobrowicza, w sprawie czci patronów narodu. 5. Rezolucya w sprawie święcenia niedziel. Ref. prof. dr. J Żuliński. 6. Wnioski członków.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że zwyczajne walne zgromadzenie członków kasyna miejskiego odbędzie się we wtorek dnia 31 maja b. r. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali kasynowej; zaś poufne zebranie członków kasyna w celu porozumienia się co do mających nastąpić uzupełniających wyborów do wydziału odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali bibliotecznej.

— **Zjazd prawników i ekonomistów** polskich, jaki w roku bieżącym miał się odbyć w Poznaniu, odroczonym został do roku przyszłego. Prace przygotowawcze do przyszłego Zjazdu podjęte zostaną już w miesiącu wrześniu b. r. Donosi o tem *Dziennik Poznański.*

— **Dr. Józef Milewski**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał od P. Ministra oświaty półroczny urlop i wyjechał z Krakowa w podróż naukową przez Berlin do Anglii. Wykłady skarbowości, które w myśl planu uniwersyteckiego przypadają na półrocze letnie, miewać będzie w zastępstwie dr. Milewskiego prof. dr. Leo.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 13 maja 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 maja do 12 w południe dnia 13 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (61 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +13,4°C., najwyższa +17,4°C. wczoraj po południu, najniższa +7,0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do 775 mm. w środkowej Szwecyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 14 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 60 proc., opadu nie będzie, pogoda.

— **Zaręczyny.** Dnia 8 b. m. odbyły się w Czołhańszczyźnie obok Tarnopola, zaręczyny panny Jadwigi Juchnowiczównej, córki p. Jana i Anieli Juchnowiczów, z p. Stanisławem Ginwiłł Piotrowskim, porucznikiem żandarmeryi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ickanach, Leonidas Bendella, starszy zarządca tamtejszego urzędu pocztowego, człowiek powszechnie szanowany dla rzadkich przymiotów charakteru i serca, w 46 roku życia. Rumun z urodzenia, uczęszczał do gimnazyum w Czerniowcach, a następnie na wydział prawniczy we Lwowie, zkąd też pojął małżonkę, z domu Stadtmüllerównę. Jako urzędnik pocztowy, długie lata przebywał w Czerniowcach na stanowisku zarządcy urzędu pocztowego, a zaufanie obywateli wyniosło go na godność radnego gminy.

W Paryżu, Michał Zaleski, oficer wojsk polskich z r. 1831, w zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, w 82 roku życia.

Tamże, Remigiusz Tarnawski, b. urzędnik Trybunału piotrkowskiego, w 77 roku życia. Pochowany został na cmentarzu Montparnasse.

W Krakowie, Lucyan Mułkowski, b. urzędnik kolei Państwowych.

W Ks. Poznańskiem, Zygmunt hr. Mycielski, syn ś. p. hr. Teodora Mycielskiego i zmarłej przed rokiem Ludwiki z Biszpingów, urodzony w r. 1851. Zmarły odbywał nauki w zakładzie wychowawczym Jezuitów w Metz, następnie przez lat 8 służył w wojsku pruskiem, i jako oficer kirasyerów brał udział w kampanii z lat 1870—1871. W roku 1879 ożenił się z Emilią Taczanowską, córką Władysława z Szyptowa i Teofili z Chłapowskich, i osiadłszy w majątku swym w Grabiu, wiódł cichy żywot zacnego obywatela.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi obecnie w Wiedniu. Autor „Bez dogmatu“ przybył tam tylko na dni kilka, poczem dokończy kuracyi w zakładzie dra Winternitza w Kaltenleutgeben, i pojedzie na lato do Zakopanego, gdzie kończyć będzie rozpoczętą już dość dawno nową powieść, osnutą na tle współczesnem.

— **W Samborze** odbędzie się w sobotę, 14 b. m. w tamtejszej sali kasynowej na rzecz budowy pomnika Al. hr. Fredry przedstawienie amatorskie ze współudziałem pana Władysława Woleńskiego, artysty sceny lwowskiej. Odegrana zostanie komedya jednoaktowa ze spiewami z francuskiego p. t. „Fortepian Berty, w której p. Woleński odegra rolę Franka i jednoaktowa komedyjka Suliława p. t. „Po kweście“, między obiema sztukami wygłosi deklamacyę p. Woleński.

— **Skok z pociągu**. Przed kilkoma dniami z pociągu pospiesznego, który zdążał ze Lwowa ku Czerniowcom, nieopodal stacyi Łużany, wyskoczył z wagonu 3 klasy młody mężczyzna, odziany porządnie. Pociąg był w pełnym biegu, ale odważny młodzieniec skoczył tak zręcznie, że zaledwie przez kilka sekund przeleżał w rowie, poczem wstał i ruszył szybkim krokiem w pole. Powodem niezwykłego *salto-mortale* była okoliczność, że ów podróżny miał dopłacić kilkadziesiąt centów do biletu jazdy, mylnie nabytego, a drobnej tej kwoty nie posiadał. Ażeby uniknąć kompromitacyi, umknął z pociągu z narażeniem życia.

— **Wielki pożar** nawiedził wczoraj Czerlany, został jednak według ostatnich wiadomości stłumiony. Ze Lwowa wyruszył do Czerlan tren pożarny z sikawką i pięciu ludźmi straży pożarnej miejskiej.

— **Zmiana własności.** Z klucza dóbr Wiśnicz, należących do dr. Maurycego Straszewskiego, profesora Uniwersytetu krakowskiego, posła do Rady państwa, nabył na własność p. Alfons Ulieniecki, folwark Dołuszyce, zaś folwark Wiśnicz Mały i część z dóbr Kurów nabył p. M. Gatty, wiceburmistrz m. Bochni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, w teatrze letnim, piąty gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich, „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę, w teatrze hr. Skarbka, przedstawienie składane i nieodwołalnie przedostatni raz w tym sezonie „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego.

Ankieta w sprawie reformy waluty. Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, zawierająca przemówienia powołanych z Galicyi uczestników ankiety: dr. A. Zgórskiego, prof. dr. J. Milewskiego i prof. dr. T. Pilata.

Oddział polski na wystawie muzyczno-teatralnej wiedeńskiej, należy niezaprzeczenie do najciekawszych. — Także niepolska publiczność znajdzie tam wiele interesujących okazów, jak: obraz Siemiradzkiego „Chopin w salonie ks. Radziwiłła“, waza porcelanowa, którą Chopin otrzymał od Maryi Amelii, małżonki króla Ludwika Filipa, mnóstwo jego portretów i rękopisów. — W dziale ogólnym zwracają na się uwagę przedewszystkiem dwa obrazy olejne Canalettego: „Wnętrze teatru warszawskiego w XVIII w.“ i Bacciarellego portret baletniczki Mateckiej z teatru warszawskiego, — dalej starożytne rękopisy i dzieła muzyczne z biblioteki Jagiellońskiej, Zakładu Ossolińskich, zbiorów ks. Władysława Czartoryskiego, ks. Surzyńskiego etc., a wreszcie wielce ciekawe narzędzia muzyczne, n. p.: kobza góralska z gabinetu archeologicznego w Krakowie, organki kościelne z końca XVI w., od ks. Rozwadowskiego w Starym Sączu, szpinet z klasztoru Klarysek w Starym Sączu, instrument dzwonkowy, własność niegdyś Mozarta, cymbały huculła Mehedeniuka z Muzeum przemysłowego we Lwowie, mandoliny i narzędzia muzyczne, nadesłane przez Matejkę, tudzież przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa muzyczne, Muzeum narodowe sztuki w Krakowie i t. d. Pan Śliwiński ze Lwowa nadesłał umyślnie dla działu polskiego sporządzoną fotografię słynnych organów w Leżajsku — największych w Polsce.

Przy uroczystem otwarciu wystawy z zajęciem przeglądał Najj. Pan nagromadzone skarby sztuki polskiej. — Przewodnictwo w oddziale tym objął prezes komitetu polskiego, hr. Ludwik Wodzicki i prezydentka komitetu pań polskich, hr. Romanowa Potocka. — Szczególnie obrazy Canelettego, Bacciarellego i Siemiradzkiego, jako też pamiątki po Szopenie, obudziły żywe zainteresowanie Monarchy i Jego świty. — Protektorowi wystawy, Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, udzieliła hr. Romanowa Potocka kilka informacyj, odnoszących się do cenniejszych okazów.

W ogólności przedstawia się dział polski wielce udatnie, i ubolewać tylko należy, że komisya centralna tak szczupłe miejsce przydzieliła komitetowi. — Świeżo nadeszły cenne okazy z Warszawy, a komitet udał się z prośbą do rodzin Słowackiego, Moniuszki i Fredry o nadesłanie pamiątek, odnoszących się do tych mistrzów.

Z Izby sądowej.

(Malwersacye w gorzelni skarbu zaleszczyckiego).

Rozprawa karna przeciw trzem oskarżonym: komisarzowi straży skarbowej, p. Kozakiewiczowi, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, tudzież przeciw oskarżonym o współwinę w tej zbrodni: gorzelnikowi Eugeniuszowi Gaschemu i magazynierowi gorzelni zaleszczyckiej, Samsonowi Salzingerowi, została ukończoną wczoraj przed Trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie. Rozprawa trwała dziesięć dni.

Przed postawieniem ławie przysięgłych pytań i po wymownych wywodach oskarżyciela publicznego, c. k. prokuratora Państwa dr. Józefa Heldenburga, zabrał głos imieniem Administracyi skarbowej, reprezentant tejże, w ciągu całej rozprawy funkcyonujący, sekretarz kraj. Dyrekcyi skarbu, dr. Rudolf Różycki, którego przemówienie, dla wyjaśnienia tej sprawy, w całości podajemy.

Dr. Różycki przemówił jak następuje:

Najszanowniejsi Panowie przysięgli!

Administracya skarbu, imieniem której mam zaszczyt tutaj występować, zobowiązaną jest do żywej wdzięczności wobec wys. Trybunału, a w pierwszym rzędzie wobec wielce szanownego pana Przewodniczącego, za tak gruntowne i wyczerpujące wyjaśnienie sprawy, która już od długiego szeregu miesięcy nieustannie Administracyę naszą zajmuje.

Równe podziękowanie należy się szanownej ławie przysięgłych. Bezwątpienia bowiem do wyświecenia sprawy przyczyniła się w znacznej mierze okoliczność, że na ławie sędziów znajdują się panowie dokładnie i wszechstronnie ze sprawami gorzelnianemi obznajomieni, którzy każdej chwili swą fachową wiedzą i długoletniem wszechstronnem doświadczeniem nieśli tak wys. Trybunałowi, jak i szan. panu oskarżycielowi publicznemu i pp. obrońcom, pomoc w wyjaśnieniu rozmaitych bardzo ważnych dla tej sprawy kwestyj — oddając sprawie samej znakomite usługi.

Szanowny pan prokurator wymownie przedstawił panom sprawę we właściwem świetle, ja w całej pełni do wywodów tych się przyłączam. Z mojej strony tylko pozwolę sobie w krótkich słowach zwrócić uwagę szanowych Panów na dwie okoliczności, które na ocenienie tej sprawy bezwątpienia nie pozostaną bez wpływu. Mam tutaj na myśli po pierwsze kwestyę, dla czego sprawa niniejsza przyszła pod orzecznictwo tego wysokiego sądu. powtóre genezę zabezpieczenia przez Administracyę skarbową w kwocie 150.000 zł. uzyskanego

Przystępuję do kwestyi pierwszej:

Jeżeli Administracya skarbowa w niniejszej sprawie uważała za stosowne swoje prawa i atrybucye przelać na inne czynniki władzy państwowej, jeśli czuła się spowodowaną prawa, które jej jako oskarżycielowi przed Trybunałem dla spraw dochodów państwowych są zawarowane, przenieść na szanownego pana oskarżyciela publicznego, i zaapelować do wyroku tego wys. Sądu — to powodem skłaniającym ją do tego kroku była nie tylko okoliczność, że postępowanie oskarżonego tu obecnie komisarza straży skarbowej, Fr. Kozakiewicza, zdawało się przekraczać te granice, w których sąd dla spraw dochodów skarbowych, względnie komisya dyscyplinarna władzy przełożonej do orzekania jest powołaną, ale przedewszystkiem z powodu, że Administracyi skarbowej zawsze zależało i zawsze zależeć na tem będzie, aby w wypadkach ważniejszych, jakim jest bezsprzecznie obecny, z całą bezstronnością i sumiennością zbadać materyał tak dowodowy jak i odwodowy.

Dowodzić szanownym Panom nie potrzebuję, że postępowanie przed Trybunałem, oparte na zasadzie jawności, w którem obok oskarżyciela i obrona tak poczytne zajmuje stanowisko, daje niewątpliwie większą gwarancyę bezstronnego traktowania sprawy, niż toby się rzecz miała z postępowaniem przed Trybunałem dla spraw dochodów skarbowych, o pierwiastku nieco inkwizycyjnym.

Nie trudnem będzie dla szanownych Panów ocenienie, że świadkowie dowodowi w ciągu niniejszej rozprawy przesłuchani, dostarczyli dostatecznego materyału dowodowego, aby sprawę tę przed Trybunałem dla spraw dochodów skarbowych, z wynikiem dla osób obecnie oskarżonych z wszelkiem prawdopodobieństwem niekorzystnym — wytoczyć było można.

Jeśli więc mimo to Administracya skarbowa nie poszła tą drogą, lecz nie wahała się sprawy tej przed Wysoki Trybunał wynieść, to zdaniem mojem, oskarżeni tylko do wdzięczności obowiązani być powinni, że im dano możność za sprawą tak dzielnych obrońców, dostarczenia wszelkich możliwych dowodów niezawinienia swego w tej sprawie.

A jeżeli kiedykolwiek rozprawa publiczna mogła wykazać wszystkie swe strony dodatnie, to się to z pewnością w niniejszym stało wypadku. Przesunęły się przed szanownymi Panami liczne szeregi świadków tak dowodowych jak i odwodowych, słyszeliście panowie tak trafnie stawiane pytania, tak przez wielce szan. p. przewodniczącego i członków Tryb. jak i szanownego pana oskażyciela publicznego i pp. obrońców, stawialiście również sami takie pytania, mogliście ocenić z dawanych na pytania te odpowiedzi wiarygodność zeznań pojedyńczych świadków.

Mogliście zaś szanowni Panowie i z drugiej strony nabrać przekonania, że Administracya skarbowa z wszelką gotowością starała się dostarczyć wys. Trybunałowi wszystkiego, co tylko do wyjaśnienia sprawy przyczynić się było mogło.

Z pewnością niejeden moment, który rozprawa wykazała, nie był zbyt miłym dla adm. skarbowej, niejeden fakt lub szczegół, nie świadczy chlubnie o pojedyńczych jej funkcyonaryuszach. Jeśli więc nie wahano się przedstawić Wysokiemu Trybunałowi i tego co spowodowało odsłonienie nawet tej ujemnej strony, to tylko dowód, że tej Administracyi skarb. nie wyłącznie o zasądzenie oskarżonych, ale chodziło przedewszystkiem o wyświecenie prawdy i jeszcze raz prawdy!

Mieliście więc szanowni Panowie aż nadto sposobności wyrobić sobie przekonanie „winni“ czy „niewinni“. Waszem teraz szczytnem jest zadaniem, wydać werdykt wedle tego, co Wam przekonanie i sumienie dyktuje.

Co się zaś Administracyi skarb. tyczy, to dla niej ta długa i mozolna rozprawa tę wielką choć smutną przyniosła korzyść, że dziś ani na chwilę powątpiewać nie może, że w gorzelniach do skarbu zaleszczyckiego należących, prowadzonych technicznie przez tego samego kierownika ruchu, oskarżonego Eug. Gaschego, nadzorowanych przez tego samego komisarza straży skarbowej, obecnie oskarżonego Franciszka Kozakiewicza malwersacye na szkodę skarbu Państwa na wielką praktykowały się skalę.

A teraz przystąpię do drugiej kwestyi do owych jak się jednemu z panów obrońców w ciągu rozprawy nazwać podobało — „mitycznych“ 150.000 zł.

Szanownym panom w życiu praktycznem liczne doświadczenie posiadającym, wiadomo aż nadto, że w naszem Państwie a specyalnie w naszym kraju – choć co prawda na szczęście nie wielu – uważa opłatę jakiegokolwiek podatku nie za wypełnienie obywatelskiego obowiązku lecz za uiszczenie jakowejś kary i wytęża wszystkie swe siły, aby od tej rzekomej kary się uchylić.

Że aby osiągnąć cel ten tak upragniony nie przebiera się w środkach, rzecz to, aż nadto zrozumiała.

Gdy wzmagające się stale wydatki państwowe zmusiły Państwo do szukania nowych źródeł dochodu, celem ich pokrycia i spowodowały w roku 1888 uchwalenie ustawy podwyższającej bardzo znacznie opłatę spożywczą od wódki — usiłowania, aby obejść tę ustawę i wskutek obejścia tejże w obec wysokiego podatku, bardzo znaczne (nie wchodząc w to czy godziwe) odnieść korzyści, przybrały jeszcze znaczniejsze rozmiary.

Niepomogły wszelkie możliwe zabezpieczenia urzędowe, nie stanął nieuczciwym na przeszkodzie zdawałoby się niedostępny dla nich kontrolny aparat mierniczy, niepowstrzymały ich zagrożone w ustawie surowe kary pieniężne — malwersacye w rozlicznych kierunkach posypały się obficie.

Niektóre z tychże wykryte i udowodnione nie uszły zasłużonej kary — całe szeregi jednak tychże pozostały bezkarnemi, gdyż mimo poszlak a poszlak czasami bardzo licznych i ciężkich, mimo badań i dochodzeń, wszelkie ślady tak zręcznie zatrzeć zdołano, że istoty czynu karygodnego w sposób ustawami przepisany skontrolować nie było można.

A cóż już powiedzieć na to, że zdarzały się wypadki, iż taki defraudant nie wstydził się i nie wahał chełpić publicznie, jak to on zręcznie (nazwę rzecz po imieniu) skarb Państwa oszukał — Jak dodatnio fakt taki wpływa na innych, równie jak on myślących, pozostawiam to już ocenieniu szanownych Panów.

Ile zaś wypadków malwersacyj przeszło całkiem niepostrzeżenie, to mogliby nam powiedzieć tylko ci lojalni obywatelele, którzy kult ten ze szczególnem uprawiają zamiłowaniem.

Ale i w tych wyjątkowo szczęśliwych wypadkach, gdzie defraudacya odkrytą i ukaraną zostanie, skarb Państwa prawie zawsze nieotrzymuje odszkodowania równającego się temu ubytkowi w dochodach, jaki w skutek nieuczciwości rzeczywiście poniósł.

Zestawić ustawowo wymagany dowód co do rozmiarów malwersacyi, oraz czasu w ciągu którego takowa była dokonywaną jest nadzwyczaj trudno — to też dochodząc szkody skarbu

Państwa jest się przymuszonym ograniczać się najczęściej na oznaczenie tej szkody w kwocie minimalnej, co do której bezwzględnie już żadna nie zachodzi wątpliwość.

Ztąd też Administracya skarbowa licząc się z tem, że w toku prowadzonych dochodzeń mogą się rozmiary defraudacyi bardzo znaczne okazać — obowiązaną jest w myśl dekretów nadw. z 24 października 1806 i z 10 kwietnia 1844 zabezpieczyć ewentualną pretensyę skarbu Państwa w kwocie maksymalnej, biorąc ku temu za podstawę zebrane już w dochodzeniu a w tym względzie rozstrzygające dane.

Nie inaczej rzecz się miała i w niniejszym wypadku.

Jak szanownym panom już z toku obecnej rozprawy wiadomo, gdyż kwestya ta kilkakrotnie w ciągu tejże poruszoną została, prowadzone pierwotnie przeciw wszystkim gorzelniom skarbu Zaleszczyckiego przez władze skarbowe a następnie sądowe dochodzenia dotyczyły malwersacyj dokonywanych zapomocą podrobionych pras obcęgowych.

Liczne z bardzo poważnych kół obywatelskich tak w Ministerstwie skarbu, jak i w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie podnoszone utyskiwania na wyrządzaną sąsiednim producentom szkodę przez malwersacye w gorzelniach skarbu zaleszczyckiego popełniane, bliskie sąsiedztwo Bukowiny, gdzie malwersacye tego rodzaju odkryte i w części już ukarane zostały i wiele innych okoliczności, których wyliczaniem nie chcę już szanownych Pp. nużyć — przemawiały za tem, że dochodzenia te aż nadto wiele racyonalnych miały podstaw. Wówczas to Administracya skarbowa, zebrawszy i oceniwszy sumiennie wszystkie dane, wskazujące na rozmiar dokonywanych w gorzelniach skarbu zaleszczyckiego w ciągu wszystkich trzech kampanij defraudacyj — wyjednała u sądu zabezpieczenie dla powstałych ztąd pretensyj skarbowych do maksymalnej wysokości 150.000 zł. Fatalna okoliczność, że ołowiane plomby, na których znajdowały się odciski owych podrobionych pras obcęgowych, zdjęte z aparatu mierniczego, w r. 1890 przetopione zostały, spowodowała, że mimo obciążających zeznań kilku w tej sprawie przesłuchanych świadków, dalsze przeprowadzenie tej sprawy w tym kierunku przynajmniej na razie zaniechane zostało.

Gdy następnie w toku wspomnianych dochodzeń wyłoniły się fakta, które dochodzenia te na obecne skierowały tory i gdy wszystko wskazywało na to, że pretensye Skarbu Państwa, jeśli nie większą, jak zabezpieczona, to w każdym razie nie mniejszą przedstawiać będą sumę — Administracya skarbowa nie miała najmniejszego powodu uzyskanego już raz zabezpieczenia nadal się pozbawiać.

I w niniejszym jednak wypadku Administracya skarbowa co do zestawienia dowodu na wysokość szkody, nie w szczęśliwszem, jak zwykle, znajduje się położeniu. I tak z powodu niemożności ustawowego zestawienia istoty czynu karygodnego co do innych gorzelń skarbu zaleszczyckiego, a co do gorzelni zaleszczyckiej odnośnie do drugiej i trzeciej kampanii, odpaść tu musi polikwidowanie szkody jaką Skarb Państwa w gorzelniach tych w czasie powyższym niezawodnie poniósł.

Pozostaje więc tylko gorzelnia zaleszczycka i to tylko co do inkryminowanej kampanii z r. 1888 na 1889.

Lecz i tutaj cyfra szkody, jaką imieniem skarbu Państwa za chwilę będę miał zaszczyt polikwidować, przedstawia zaledwie drobną część tej kwoty, o którą skarb Państwa, w skutek praktykowanych w tej gorzelni na rozmaity sposób defraudacyj tytułem nieuiszczonej opłaty, rzeczywiście pokrzywdzony został.

Co do tej jednak cyfry, to ta już chyba żadnej zgoła nie będzie podlegać wątpliwości — opiera się ona bowiem na własnoręcznych tak wyczerpująco przez szan pana prokuratora omówionych zapiskach oskarżonego Samsona Salzingera.

Wedle odnośnych dokumentów urzędowych, a mianowicie miesięcznych aktów obrachunkowych i rachunków na opłatę spożywczą: wyprodukowano w gorzelni zaleszczyckiej w kampanii 1888/89 ogółem 1254 hektl. 99 l., wedle zaś zapisków Salzingera 1286 hektl. 85 l., a zatem więcej o 31 hektl. 86 l. alkoholu.

Ilość tę, jako nieobjętą dokumentami urzędowemi, usunięto od opodatkowania.

Ze względu, że gorzelnia w Zaleszczykach mogła w kampanii 1888/89 wyprodukować po niższej stopie opłaty kons., t. j. po 35 ct. od każdego litra alkoholu, czyli wyrażając się ustawowo, w kontyngencie ogółem 1409 hektl. 21 l., przeto owa ilość 31 hektl. 86 l. wyprodukowaną została w kontyngencie i podług niższej stopy, t. j. po 35 ct. od każdego litra alkoholu opodatkowaną być była powinna.

Suma ztąd powstała przedstawia kwotę 1115 zł. 10 ct. Na tą kwotę został skarb Państwa pokrzywdzony i tę też niniejszem imieniem Administracyi skarbowej likwiduję.

Drobna ta na pozór dla skarbu Państwa kwota lecz raczcie szanowni panowie niezapominać o tem, że jak zaznaczyłem już pierwej a w udowodnieniu czego pan prokurator tak znakomicie mnie wyręczył i o czem nie wątpię szanowni panowie niezawodnie sami z toku rozprawy wynieśliście przekonanie, przedstawia ona zaledwie drobną część tej szkody jaką skarb Państwa rzeczywiście poniósł, raczcie niezapomnieć i o tem, że werdyktem uniewinniającym otworzylibyście panowie na oścież wrota dalszym, coraz śmielszym i znaczniejszym pokrzywdzeniom skarbu Państwa i odmówilibyście wzięcia w obronę rzetelnie postępujących producentów przed niemoralną i nieuczciwą konkurencyą nieprzebierających w środkach chciwców zysku defraudantów.

Po tem przemówieniu, zabrali głos obrońcy oskarżonych, mianowicie dr. Dzieduszycki i dr. Tabaczyński, poczem nastąpiła replika ze strony prokuratora państwa i zastępcy Administracyi skarbowej, oraz ponowne wywody obrońcy dr. Dzieduszyckiego. Po *résumé* przewodniczącego Trybunału radcy Henryka Heiderera, Trybunał postawił sędziom przysięgłym 5 pytań co do wszystkich trzech obwinionych w kierunku zbrodni nadużycia władzy urzędowej, względnie współwiny w tej zbrodni.

Po dwugodzinnej naradzie pp. przysięgli zaprosili p. przewodniczącego Trybunału do swej sali obrad, prosząc o wyjaśnienie, czy nie można by postawić im pytania w kierunku zbrodni oszustwa przez Eugeniusza Gaschego i Samsona Salzingera popełnionego, bez oznaczenia miejsca, czasu i sposobu, w jaki oszustwo to popełnione zostało.

Na wyjaśnienie udzielone pp. przysięgłym przez przewodniczącego Trybunału, że pytanie w tej formie postawione ustawowo jest niedopuszczalne, rozpoczęli pp. przysięgli ponownie obrady nad postawionemi im poprzednio pytaniami i po dalszej cało godzinnej prawie naradzie, ogłosił zwierzchnik ławy, rektor Politechniki Niedźwiedzki następujący werdykt:

1) Na 1 pytanie, co do nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez Kozakiewicza, w skutek dolania wody w dniu 26 listopada 1888 r. do próbek alkoholu, spuszczonych z aparatu, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli jednogłośnie n i e.

2) Na 2 pytanie co do nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez Kozakiewicza przez to, że dopuszczał, iż słuźba gorzelniana próbki rozpuszczała, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli dziesięcioma głosami nie, dwoma tak.

3) Na 3 pytanie, co do współwiny Gaschego w nadużyciu władzy urzędowej, co do czynności określonej pytaniem pierwszem, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli dziewięcioma głosami nie, trzema tak.

4) Na 4 pytanie, co do współwiny Gaschego w nadużyciu władzy urzędowej, wyrażonej w drugiem pytaniu, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli ośmioma głosami nie, czterma tak.

5) Na 5 pytanie, co do współwiny Salzingera w nadużyciu władzy urzędowej, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli dziewięcioma głosami n i e, trzema t a k.

Na podstawie tego werdyktu uwolnił trybunał wszystkich trzech podsądnych od winy i kary, tudzież od ponoszenia kosztów postępowania karnego. Wyrok zapadł o godzinie 12 w nocy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 12 maja.

Spekulacya rzuciła się ponownie do kupna kredytów, które wskutek tego systematycznie idą w górę, ciągnąc za sobą i węgierskie kredyty. Pierwsze zyskały po 2, drugie po 4 guldeny na sztuce. Za temi głównemi, rej wodzącemi papierami, poszły również w górę akcye austro-węgierskiego i Unionbanku o dwa guldeny. Losy tureckie skupuje w wielkiej ilości pewna tutejsza instytucya. Z tego powodu, oraz wskutek wzmiankowanej przezemnie dopłaty w razie wygranej, losy te doznają systematycznej zwyżki. Obecnie notują po 41·25 za sztukę.

W tutejszych kołach finansowych utrzymują, że ani paryski, ani londyński dom rothschildów nie przyłączą się do austrowęgierskich interesów walutowych grupy Rothschildowskiej. Jest to rzecz bardzo prawdopodobna, gdyż w końcu przy konwersyach i emisyach nowych pożyczek w Paryżu i w Londynie, rozchodziłoby się głównie o zabór złota z rezerwoarów zachodnich targów, — do czego ze względów lokalnych, wymienione domy nie przyłożą ręki. — Zdaje się, że cała akcya ograniczy się na Austro-Węgry i Niemcy, — które to Państwa w zupełności wystarczą do pokrycia subskrybcyi.

W myśl postanowienia Walnego Zgromadzenia austryackiej kolei północno-wschodniej, dywidendę odnośnych akcyj za rok 1891, oznaczono na złr. 10 (linie gwarantowane) i na 11·50 (kolej doliny Elby).

Kulisa na giełdzie paryskiej gra już na ruble. Postanowiono, aby najmniejsza ilość poszczególnej transakcyi wynosiła 12·500 rubli. Kursa będą notowane stopniowo od 25 do 25 centymów. Paryska filia Banku rosyjskiego dla zagranicznego handlu, wydelegowała dwóch urzędników, którzy mają wydawać sąd o autentyczności przedkładanych im rubli. — Dobrze poinformowane koła wątpią jednak,ażeby gra w tych papierach znacznie się rozwinęła.

Na giełdzie londyńskiej podskoczyły obligacye bułgarskie na 85 t. j. o 3 procent.

Targ zbożowy.

Dnia 13 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·08 do 10·—, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 6·80, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·25 do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 9·50 do 11·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 75·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·50 do 16·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Rainer z Małżonką zwiedzili wczoraj szczegółowo wystawę teatralno-muzyczną.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że prezydent Bukowiny, hr. Pace, w najbliższym czasie zostanie mianowany wiceprezydentem najwyższej Izby obrachunkowej w miejsce zmarłego niedawno Zwölfa. Prezydentem zaś Bukowiny zostanie najprawdopodobniej radca Namiestnictwa hr. St. Julien.

Wczoraj zebrał się w Zagrzebiu, na kilkutygodniową sesyę sejm kroacki. Sejm ma być rozwiązany najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, poczem będą rozpisane bezzwłocznie nowe wybory.

Wedle depeszy berlińskiej, król Humbert zmuszony jest odwlec swoją podróż do Berlina, gdyż radby wziąć ze sobą nowego prezesa gabinetu Giolitti'ego, a ten nie może żadną miarą jechać w samych początkach swego urzędowania.

W komisyi sejmu pruskiego dla spraw reformy agraryjnej zajmowano się między innemi sprawą sprowadzania robotników rolnych z Królestwa Polskiego i z Galicyi. Niektórzy członkowie komisyi domagali się w interesie rolnictwa zupełnego zniesienia przepisów banicyjnych i otwarcia granicy dla całych rodzin robotniczych. W odpowiedzi na to, obecny na posiedzeniu komisarz rządowy wyjaśnił zapatrywanie rządu na tę sprawę, i z tego okazuje się, że nie ma mowy o zupełnem zniesieniu przepisów banicyjnych, które mają być utrzymane co najmniej jeszcze w ciągu lat dwóch.

Dzienniki berlińskie zajmują się żywo poruszoną w Izbie pruskiej przez Eugeniusza Richtera kwestyą manipulacyj zakulisowych radcy najwyższego trybunału administracyjnego, Kunzego, w sprawie urządzenia nowej loteryi, celem uzyskania funduszu na zburzenie domów, otaczających zamek królewski. Oświadczenia, złożone w sejmie przez ministrów Boettichera i Herrfurtha, uważane są za pośrednie stwierdzenie, iż projekty takie istniały, i że Kunze zaproponował cesarzowi urządzenie loteryi bez wiedzy ministrów. Odczytany przez Boettichera w Izbie rozkaz gabinetowy cesarza kładzie wprawdzie kres pogłoskom o zburzeniu sławnej schinkelowskiej akademii budownictwa, o utworzeniu portu na Sprei przy zamku, tak, aby cesarz mógł jachtem swoim dopływać wprost do niego z Poczdamu, i t. d., dzienniki wszakże wyrażają przypuszczenie, że rozkaz ów wydany został dopiero, gdy prasa narobiła wrzawy, a Richter zgłosił interpelacyę w Izbie.

Car zatwierdził projekt upaństwowienia kolei warszawsko-terespolskiej.

Z Petersburga donoszą do *Dniewnika Warszawskiego*, że około 27 b. m. jest spodziewane zniesienie zakazu wywozu pszenicy, a jeżeli widoki urodzaju pszenicy nie pogorszą się, to zakaz wywozu żyta będzie zniesiony w pierwszych dniach lipca.

Podług *National Ztg.* Włochy, Anglia i Austrya poparły u sułtana żądanie Bułgaryi, aby emigrantów wydalić z Konstantynopola i aby koleje bułgarskie miały połączenie z Saloniką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Zeitung* donosi: Zatrudniony przy sekretaryacie najwyższego Trybunału w Wiedniu adjunkt sądu krajowego w Krakowie, Michał Zozel, otrzymał posadę adjunkta sekretaryatu Rady tegoż Trybunału.

Wiedeń, 13 maja. Izba deputowanych uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu.

W obec doniesień dzienników o rzekomych oświadczeniach P. Ministra skarbu, w sprawie uregulowania waluty, zapewnia *Wr. Abendpost*, że P. Minister powiedział tylko, iż przy przeprowadzeniu tej regulacyi będzie należało działać tak, aby wypłata gotówką nie została podjętą nieostrożnie lub przedwcześnie, by zapasów złota nie pozbywać się. Obecnie wszędzie dążą do tego, aby zatrzymywać złoto w kasach banków państwowych. O jakimś skarbie wojennym nie mówił P. Minister wcale.

Wiedeń, 13 maja. Komisya budżetowa Izby dep. uchwaliła odroczyć rozprawę nad przedłożeniem o austryackich talarach związkowych, aż do czasu wniesienia ustawy o uregulowaniu waluty.

Peszt, 13 maja. W Izbie poselskiej dep. Horwath oświadczył, odnośnie do swojego wyrażenia się na posiedzeniu z dnia 4 b. m., iż słowami swojemi nie miał zamiaru obrazić osobiście żadnego oficera, a chciał jedynie stwierdzić prawdę. Naprawił już zresztą zajście, wywołane d. 4. b. m., ileże bezwątpienia honor korpusu oficerskiego powinien być osłaniany honorem wszystkich stronnictw, a dobre stosunki pomiędzy armią a ludnością nie powinny być przez nikogo naruszane.

Budapeszt, 13 maja. Rozszerzono tu pogłoskę, iż zamach dynamitowy na miejską kolej elektryczną wykonany został w ten sposób, że podłożono na torze puszkę blaszaną z dziesięcioma małemi pistonami, które pod naciskiem kół eksplodowały. Podobną puszkę znaleziono następnego dnia rano na jednej z ulic. Zdaje się, że był to niewczesny wybryk żakowski, ile że takie same puszki są używane na zwykłych kolejach przy przyrządach do sygnalizowania niebezpieczeństwa.

Budapeszt, 13 maja. Według wykazu kasy państwowej za pierwszy kwartał roku 1891, dochód ogólny wynosił okrągło $93^1/_4$ milionów złr., rozchód ogólny 117 milionów, a tem samem dochód był wyższy o $6^4/_{10}$ milionów złr., zaś rozchód o 13 milionów złr. niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego.

Pardubice, 13 maja. Z pięciuset robotników, którzy wczoraj zgłosili się do robót przy regulacyi rzeki w Chemnitz, a roboty nie dostali, napadło 60 na sklepy kramarskie i przywłaszczyło sobie gorzałkę, tytoń i pieniądze. Uciekających ścigała żandarmerya i uwięziła przewódców.

Paryż, 13 maja. Ravachol dzisiejszej nocy przewieziony został do Saint Etienne.

Konstantynopol, 13 maja. *Agence Const.* ogłasza pismo w. wezyra, zbijające jak najkategoryczniej doniesienia dzienników o poważnej niedyspozycyi sułtana. Zarazem zastrzega się w. wezyr przeciwko insynuacyom, jakoby ta wiadomość od niego wyszła.

Stuttgart, 13 maja. Generał-porucznik Schott mianowany na miejsce Steinheila ministrem wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go maja 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 319·37, Alp Tow. górnicze 59·80, Węgierskie akcye kredytowe 362·—, Akcye anglo-austryackie 149·75, Akcye banku Union 248·—, Akcye kolei Karola Ludwika 213·25, Akcye kolei Północnej 286·50, Akcye kolei Południowej 85·87, Losy tureckie 43·50, Akcye kolei państwowej 285·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 160·—, Akcye tytoniowe 173·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 231·50, Akcye banku dla krajów koronnych 211·60, 4-prc. węgierska renta złota 109·80, Akcye banku związkowego 115·— Rubel papierowy 1·25·75, Węgierska renta papierowa 100·75. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociag pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10–4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja 1892

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	płacą ct.	żądają austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	$24^3/_4$	1	$26^3/_4$
100 marek niemieckich	58	30	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.50	95.70
luty-sierpień	95.45	95.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.05	95.25
kwiecień-październik	95.10	95.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.40	185.40
„ „ 1864 po 50 złr.	184.—	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151 —	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111 65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.35	101.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.65	94.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.50	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.75	321.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.50	210.10
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	996.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	308.—	312.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865 —	2875.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	213.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	242.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	285.50	286 —
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	86 75	87 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.80	112 45
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.—	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99 70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	92.50	93.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	[illegible]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	[illegible]
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	41.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.05
Paryż za 100 fr.	47. 55.	47.625

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50.	9.515
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12158 (2655 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 33 zł. $15^1/_2$ ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 106 w Mogile Jana Szydły własnej.

Cena wywołania 1860 zł.

Wadyum 186 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Tadeusz Raczyński.

Kraków, 26 marca 1892.

L. 1353 (2812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w w Żazulińcach położonej wedle wyk. hip. l. 163 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika masy spadkowej śp Hrycia Szczupaka własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Wartanowicza jako prawonabywcy Iwana Tkaczyka w kwocie 18 zł. dnia 17 czerwca 1892 i dnia 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 99 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu do tabuli weszli ustanawia się kuratora adwokata dr. Letza w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 28 marca 1892.

L. 694 (2687 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 119 gminy Kosmacz w połowie Ilka Bobieka a w drugiej połowie Nuty Mühlbauera własnej na rzecz Iwana Szeluzieka pto 22 zł. 48 ct. zpn.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 marca 1892.

L. 9486 (2766 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 156 w Lisowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Szulima Glattsteina własnej na rzecz Edwarda Leibrucka pto 500 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Jana Krupińskiego z Bolechowa.

Bolechów, 27 stycznia 1892.

L. 4517 (2802 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy Brodów w ilości 299 zł. 44 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg 3/4 części należącej do dłużników Seliga Katza Schmajego i Chaji Wellerów a ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1235 gminy katastralnej Brody na 1173 zł. 75 ct. ocenionej, na dnie 30 maja 1892 i 27 czerwca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 117 zł. $37^1/_2$ ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 29 marca 1892.

(2828)

A v i s o.

Es wird auf die öffentlich angeschlagene Kundmachung der k. u. k. Garnisons-Menage-Commission vom 14 Mai 1892, wegen Lieferung des Fleisches für die Mannschafts Menagen der Garnison Lemberg aufmerksam gemacht.

L. 75 (2471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Tyczyńskiego pod lk. 32 w Skolem miasteczku położonej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 8 marca 1892.

L. 10771 (2555 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bandurowicza w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel do realności pod lk. 77 i 80 w Libochorze do Mykity i Tymka Matijów należących.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 145 (2612 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Ensla w kwocie 15 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hrycia Michowicza pod lk. 86 w Korostowie położonej.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 24 marca 1892.

L. 8878 (2492 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 15 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Zagórzu pod Nk. 18 położonej lwh. 23 ks. gr. Zagórz objętej Wojciecha Nyrki własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 220 zł.

Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sad powiatowy.

Przeworsk, 30 grudnia 1891.

L. 2797 (2755 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości wh. 20 gm. kat. Woszczańce objętej dłużnika Michała Jaremczuka własnej w dwóch terminach. mianowicie dnia 15 czerwca i 20 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Żyborski w Rudkach.

Cena wywołania wynosi 495 zł.

Wadyum 10 prc.

Rudki, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 789 (2571 3—3)

W dniach 13 czerwca i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 rano, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 60 zł. aw. zpn, publiczna licytacya realności Franciszka Kołacza, Kaźmierza i Zuzanny Spytkowskich oraz małol. Tekli Kołacz współwłasnej, lwh. 23 w Zalasie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dn. 15 marca 1892.

L. 1591 (2470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca i 13 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Korczynie położonej Jana Korczyńskiego Jackowicza własnej.

Cena wywołania 893 zł.

Wadyum 89 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 15 marca 1892.

L. 2340 (2734 3—3)

W dniach 7 czerwca 1892 i 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Lipowcu w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 139 księgi gruntowej dla Lipowca dłużnika Mojżesza Hendla własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 14 rat, po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 31 marca 1892.

L. 10474 (2469 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. 75 ct. wa. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Fedia Jurków pod lk. 123 w Wołosiance położonej.

Cena wywołania 118 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 636 (2761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 479 zł. 13 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 28 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 21 objętej, dłużników Jakóba i Małki Weissów własnej, na dzień 17 maja i 21 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct.

Wadyum 146 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 27 marca 1892.

L. 19 (2759 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo wystawienia nowego murowanego piętrowego budynku szkolnego w Bolechowie o dwudziestu ubikacyach, ogłaszamy niniejszem publiczną ofertową licytacyę, która na dniu 9 czerwca 1892 o godz. 4 po południu w magistracie miasta Bolechowa przeprowadzoną zostanie.

Kosztorys wynosi 25.946 zł. 53 ct., zaś wadyum 5 prc.

Plany, kosztorys i warunki budowy wolno przeglądać o każdym czasie w magistracie bolechowskim.

Zapraszamy więc autoryzowanych panów przedsiębiorców do wnoszenia ofert do godziny 12 w południe dnia powyżej wyrażonego z tą uwagą, że formularze do ofert każdej chwili są do nabycia w magistracie bolechowskim, niemniej też, że Rada szkolna miejscowa zastrzega sobie zupełną swobodę w wyborze tej oferty, która się jej za najodpowiedniejszą wyda.

Rada szkolna miejscowa.

Bolechów, 10 maja 1892.

L. 29127 (2779 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1892, 1893 i 1894 na drodze Żmigrodzko-Grabskiej w okręgu budowniczym Jasielskim odbędzie się dnia 25 maja 1892 o god. 21 w południe w ck. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1892, wynosi 3595 zł. 57 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. z ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez ck. Starostwo w Jaśle bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków i umieścić datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski będą przez komisyę licytacyjną oferentom zwracane; oferty nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1892.

L. 3903 (2775 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 17 maja i 17 czerwca 1892, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/4 części majętności, objętej wyk. hip. gminy kat. l. 126 dłużniczki Maryny Łyzuniec zam. Krawczuk własnej celem zaspokojenia pretensyi Iwana Łyzuńca w kwocie 117 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majętności w ilości 76 zł. 48 ct. Wadyum zaś 7 zł. 61 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/4 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczanych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Stanisław Hahn.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 16 marca 1892.

L. 1171 (2769 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 20 maja i 27 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 267 w Mizuniu położonej, dłużników Herscha Dawida 2 im. i Naftalego Sternów własnej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 marca 1892.

L. 1170 (2768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 maja 1892 i dnia 30 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 160 w Mizuniu położonej dłużnika Józefa Sterna własnej.

Cena wywołania 1433 zł.

Wadyum 143 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 25 marca 1892.

L. 1805 (2774 2—3)

W dniach 7 czerwca i 12 lipca 1892 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej tejże sprzedaż realności pod N. k. 177 wedle księgi ingrosacyjnej miasteczka Rożniatowa Tom II. pag. 116, 117, 118, 209, 210, i 211 Szymona Spiegla własnej na zaspokojenie należytości Eisiga Spiegla w kwocie 1707 zpn.

Cena wywołania 1680 zł. wadyum 168 zł

Reszta warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Minkusiewicza ck. notaruysza w Rożniatowie.

Rożniatów, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 3249 (2770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 165 zł. wraz 6 prc. odsetkami od 22 lutego 1885, kosztów egzekucyjnych 5 zł. 1 ct., wraz z kosztami niniejszego podania w kwocie 10 zł. 46 ct., egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 750 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wykazem hipot. 180 księgi grunt. gminy miasta Gródka jak poz. 3 karty C. na rzecz Herscha Spieglera intabulowanej, na prośbę Eizyka Raaba dozwoloną została.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach: dnia 8 czerwca 1892 powyżej kwoty wartościowej w sumie 750 zł. lub po takowej, zaś dnia 13 lipca 1892 i poniżej takowej na rzecz proszącego Eizyka Raaba i takowa odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1) Jako cenę wywołania ustanawia się suma 750 zł., która przy pierwszym terminie za takową lub powyżej tej sumy, na drugim zaś terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

2) Każdy z licytujących obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 75 zł. w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności albo też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów sierocińskich zdolnych, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane i w cenę kupna wliczone będzie, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

3) Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej, całkowitą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności wydany będzie i tenże za właściciela tejże sumy zaintabulowany.

4) Gdy nabywca warunkowi w punkcie poprzednim ustanowionemu zadość nie uczynił, w takim razie przepada złożone przez niego wadyum na rzecz wierzycieli i na żądanie tych ostatnich odbędzie się relicytacya wspomnionej sumy w jednym tylko terminie, na którym takowa za jakąbdź cenę sprzedaną zostanie, a nabywca warunków licytacyjnych niedotrzymujący za wszelką ztąd wynikłą szkodę całym swoim majątkiem staje się odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 marca 1892.

Konkursa.

L. 4495 (2748 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w randze VIII, a ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym galic. ck. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 maja 1892.

L. 34160 (2778 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi przy katedrach technologii mechanicznej i matematyki w ck. szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs z terminem do 25 czerwca 1892.

Do tej posady, z którą połączone są zwykłe obowiązki sługi szkolnego, przywiązaną jest roczna płaca w kwocie trzysta (300) złr i dodatek aktywalny w rocznej kwocie siedemdziesięciu i pięciu (75) złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni obok znajomości ogólnych obowiązków sługi szkolnego wykazać, że są wyuczonymi stolarzami.

Także mają kandydaci udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać metryką chrztu, że nie przekroczyli 40 roku życia, przedłożyć świadectwo moralności, wreszcie wykazać świadectwem ck. lekarza rządowego, że są fizycznie uzdolnieni do pełnienia obowiązków sługi szkolnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie wyżej ustanowionym do ck. Namiestnictwa za pośrednictwem rektoratu ck. szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, w drodze władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pp. Nr. 60 mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, przyznający im prawo uzyskania posady w służbie cywilnej, a dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni ewentualnie i inni ukwalifikowani kompetenci.

Nadmienia się jednak, że w razie uzasadnionej potrzeby obowiązanym będzie zamianowany sługą kandydat poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. pp. próbie sześciomiesięcznej, pobierając przez ten czas wymienione wyżej pobory służbowe.

Po zadowalniającem odbyciu tej próby nastąpi stabilizacya na posadzie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 maja 1892.

L. 878 (2750 3—3)

K o n k u r s

na posadę podleśniczego dla lasów gminnych powiatu Stryjskiego, z płacą roczną wraz z dodatkami 480 zł.

Wymaga się od kandydatów na powyższą posadę egzaminu niższego lasowego jak niemniej świadectw gdzie dotąd przebywał i jak się prowadził.

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Stryju do 15 czerwca 1892.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes Z. br. Romaszkan.

L. 5428 (2788 1—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę oprawcy z płacą 100 zł. rocznie, z pauszalem w rocznej kwocie 25 zł., wolnem pomieszkaniem i z prawem do poboru taks z §§ 13 i 15 instrukcyi służbowej.
Ubiegający się o tę posadę mają podania swe wnieść do magistratu w terminie do 15 czerwca br. i zaopatrzyć takowe:
1) w metrykę urodzenia;
2) w świadectwa udowadniające fachowe uzdolnienie;
3) w świadectwo zdrowia, i
4) w świadectwo moralności.
Magistrat m. Tarnowa.
Tarnów, 7 maja 1892.
Burmistrz.

Upadłości.

L. 58 (2794)
Do likwidacyi wierzytelności, do masy konkursowej Saula L. Krauthammera, kupca w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1892 o godzinie 10 przedpołudniem w B. 6 c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.
Kołomyja, 2 maja 1892.
komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 2988 (2811)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż dla Franciszka Wlezienia z Nawsia uchwałą ck. sądu obwodowego z dnia 17 marca 1892 l. 5145 uznanego marnotrawcą ustanowiono kuratorem Franciszka Błażejowskiego z Nawsia.
Ropczyce, 26 marca 1892.

L. 6905 (2706 1—3)
Wawrzyniec Dumanowski z Petlikowiec uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Franko Domski.
C. k. Sąd powiatowy
Buczacz 3 maja 1892

L. 2334 (2777 1—3)
Zaleszczycki ck. sąd powiatowy zawiadamia, że Tanasko Iwanyszczuk ze Szczytowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fedor Nahnybida.
Zaleszczyki, 15 marca 1892.

L. 546 (2730 1—3)
Józko Prystupa z Machnówka uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Maksyma Moroza tamże.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 28 stycznia 1892.

L. 2561 (2731 1—3)
Katarzyna Piotrowska z Góry uznaną marnotrawczynią; kuratorem ustanowiono Dmytra Piotrowskiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 2 kwietnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 9663 (2789)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr. 125 dziennika „Kuryer Polski" z daty Kraków 5 maja 1892 na stronie 1 szpalcie 4 artykuł pop tytułem „Z bieżącej chwili" w ustępie poczynającym się| od słów „Niejednokrotnie można spotkać . ." kończącym się słowy „ze względu na dobro państwa" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. że przeto rozszerzanie takowego zakazanem zostaje.
Kraków, 9 maja 1892.

Zl. 98 (2499)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1892, Z. 2999 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Plzenske Listy" vom 26 März 1892 wegen des auf der 1 Seite abgedruckten, die Komensky-Feier betreffenden, von Franz Schwarz gezeichneten Aufrufes nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1892, Z. 2816 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Chrudimske Listy" vom 26 März 1892 wegen des Artikels: „Slavnosti Komenskeho na Ceskem Vychode" nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1892, Z. 3652 Stf., die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Cesky pravoslavny kalendar na obycejny rok 1891", gedruckt in Kiew bei Ladislaus J. Zawadzki im Jahre 1891, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1892, Z. 3530 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane" vom 3 April 1892 wegen des Artikels: „Podvody v obecni kancelari" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 99 (2523)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1892, Z. 5805, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Socialni demokrat" vom 5 März 1892 wegen der Artikel: „Majetkovi dravci" und „Ženy a divky, stavme se v szik!" nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1892, Z. 7402 die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 5 März 1892 wegen des Artikels: „Gleiches Recht" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1892, Z. 7138, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Druckschrift: „Mezinarodni knihovna — cis. 7 — Namezdni soustava—od P. Krapotkina — Vidano skupinou „Bezvladi" — New-York v unora 1892" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1892, Z. 7047, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Socialni demokrat" vom 18 März 1892 wegen der Artikel: „18 brezen 1871" sammt Gedicht, „Konfiskace" und „Rakouskym spusobem" nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1892, Z 2092 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Budweiser-Zeitung" vom 1 April 1892 wegen des Artikels: „Die sogenannten Cavaliere, die ihnen ebenbürtigen Alttschechen und Graf Taaffe mit den Seinen" nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1892, Z. 3260 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Posel od Cerchova" vom 2 April 1892 wegen des Artikels: „Casova uvaha C. K. ve Vidni 31 brezna (Puv. dopis)" nach § 65 b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44924 (1764 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, że na prośbę de praes. 16 listopada 1891 l. 44924 wniesioną przez Antschla Laufera i towarz. na podstawie cesyi z daty Lwów 8 września 1878 przez Jana Wolskiego substytuta ck. notaryusza Franciszka Wolskiego do l. rep. 25000 notaryalnie legalizowanej zeznanej przez Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza na rzecz Reisi Ahl w przedmiocie ustępstwa praw własności do 1/7 części z 1/4 części realności lk. 205¾ we Lwowie, tudzież na podstawie innych dokumentów dozwala równoczesną uchwałą intabulacyi Antschla Laufera i innych za właścicieli części realności lk. 205¾ we Lwowie, tudzież, że z tego powodu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza kuratorem adw. dr. Kulikowskiego a jego zastępcą adw. dr. Kosińskiego ustanowił i kuratorowi odnośną uchwałę doręczył.
Wzywa się zatem Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczył środków do jego obrony służących, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 1770 (2756 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia w sporze drobiazgowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie przeciw Marcinowi Drwalowi o 170 zł. wa. zpn. p. adw. dr. Strowskiego kuratorem ad actum dla Marcina Drwala w Ameryce przebywającego i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 maja 1892 wyznacza.
O tem zawiadamia się Marcina Drwala z wezwaniem, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 17796 (2725 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Na mocy rozporządzenia Wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 7 kwietnia 1892 l 13942 można odtąd posyłać do Japonii i Korei via Włochy pakiety pocztowe do wagi 2 klgrm. bez podanej wartości i bez pobrania.
Pakiety należy zaopatrywać w dwie w niemieckim języku wystawione deklaracye cłowe, oprócz wymaganych deklaracyj statystycznych.
Należytość, którą przy nadaniu uiścić należy, wynosi 2 zł. 50 ct.
Od transportu pocztowego są wykluczone aż do dalszego zarządzenia te przedmioty, które także w zwykłych posyłkach frachtowych do Japonii nie mogą być przewożone.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.
Von nun an können Postpakete bis zum Gewichte von 2 Klgrm. ohne Werthangabe und Nachnahme nach Japonien und Korea via Italien zur Versendung gelangen.
Diesen Postpaketen sind unbeschadet der etwa erforderlichen statistischen Deklaration je zwei Zolldeklarationen i deutscher Sprache beizugeben.
Die bei der Aufgabe hiefür einzuhebende Gebühr beträgt 2 fl. 50 kr.
Von der Beförderung ausgeschlossen sind bis auf Weiteres jene Gegenstände, welche auch in Postfrachtenstücken nach Japonien nicht befördert werden dürfen.
Was in Grund Erlasses des hohen k.k. Handels-Ministeriums vom 7 April 1892 Zl. 13942 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.
K. k. Post- und Telegrafen-Direktion.
Lemberg, am 27 April 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЄ.
Въ силу розпоряджена выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дна 7. Цвѣтна 1892 Ч. 13942, можна ôдъ теперъ посилати до Японїѣ и Кореи черезъ Италїю пакеты почтовû до ваги 2 клгр. безъ подана вартости и безъ послѣплаты
До сихъ пакетôвъ належитъ додавати двѣ въ нѣмецкôмъ языцѣ виставленû деклярацїѣ цловû, кромѣ потрѣбныхъ деклярацїи статыстичныхъ. Належитôстъ яку при надаваню подати належить вносить 2 злр. 50 кр. Одъ транспорту почтового суть выключенû ажъ до дальшого зарядженя, такû предметы, якû также въ звычайныхъ посилкахъ фрахтовыхъ до Японїѣ посилати не можна.
Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ, дна 27 Цвѣтня 1892.

L. 10649 (2747 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 19615 na imię Karoliny S.hmelkes opiewającej z wkładką 30 zł. edyktem trzykrotnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" umieścić się mającym, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" rzeczoną książeczkę galic. kasy oszczędności sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 9017 (2453 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jana Szlachtowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Dawida Zimet o wydzielenie parcel bud. 191, 192, parc. gr. 1580 1581, 1582. 1583 1584 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595 1596, 1597, (1599,) 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611 1612/1, 1612/2, 1615, 1616, 4474/2, i 4475, z majętności tab. Kropiwna czyli Prokopiwna whl. l. 196 i o utworzenie z tych parcel nowego ciała tabularnego pod nazwą „Pod zaręby", ustanawia dla niego kuratora w osobie dr. Ludwika Heynego, adwokata w Złoczowie, i doręcza temuż kuratorowi swoją uchwałę dozwalającą wydzielenie to.
Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 11843 (2489 3 - 3)
Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Salabury z Ujanowic ustanowionym został celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 12 grudnia 1890 l. 12165 kuratorem Stanisław Grzybowski z Ujanowic.
Rzeczą jest Jędrzeja Salabury podać ustanowionemu kuratorowi środki swojej obrony lub innego zamianować pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1890.

L. 1768 (2670 3—3)
C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Boreckiego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 31 październinika 1891 do l. 40558, którą dozwolono intabulacyi prawa własności sum 800 zł. i 3500 zł. wa. zpn. w stanie biernym 1/3 części realności pod lk. 473¼ we Lwowie Michała Boreckiego własnej ciążących na rzecz Alojzego Buntnera ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Zbyszewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Sleczkowskiego.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 2 kwietnia 1892.

L. 27892 (2784 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 21324 na 100 zł. opiewającej winkulowanej jako kaucya służbowa Jana Warchoły dnia 30 kwietnia 1874 wylosowanej, aby takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tego okresu obligacya ta za nieważną i amortyzowaną uznaną będzie.
We Lwowie, 25 lipca 1891.

L. 4810 (2754 2—3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Leiby Erdstein ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Staneckiego w Kałuszu i doręcza się temuż pozew de pr. 9 marca 1892 l. 4810 Konona i Anny Psinków przeciw kurandowi o własność parc. 740/1 w Kopankach z dekretacyą do rozprawy na 23 czerwca 1892 o 9 godz. rano.
O tem zawiadamia się Arona Leibę Erdsteina z wezwaniem, ażeby powyższemu kuratorowi wcześnie środki obrony wręczył lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Kałusz, dnia 14 marca 1892.

L. 2974 (2763 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzy roszczą sobie jakie pretensye do intabulowanej na mocy kontraktu przedślubnego z daty 27 Stycznia 1811 przez Walentego i Magdaleny Seredyńskich zeznanego w skutek uchwały był. Magistratu miasta Przemyśla z dnia 29 sierpnia 1832 l. 1574 w stanie biernym realności pod lk. 124 w Przemyślu położonej obecnie Samuela Ringla własnej na rzecz Mateusza Ilnickiego połowy sumy 500 zł. wal. wied. czyli sumy 250 zł. wal. wied., aby swe roszczenia w przeciągu roku od pierwszego ogłoszenia tego edyktu tj. do dnia 17 maja 1893 najpóźniej tem pewniej zgłosili, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu na prośbę Samuela Ringla intabulacya wspomnianej sumy za umorzoną i suma ta z rzeczonej realności wykreśloną zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 19 marca 1892.

L. 2089 (2556 2—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnera zawiadamia się, że na prośbę Ewy i Aleksandra Langnerów ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego ze Lwowa, którego upoważniono do wytoczenia w jego imieniu sporu przeciw obecnym właścicielom realności Nr. 82 m. w Stryju o zapłatę sumy 300 zł. wa. w stanie biernym tej realności na rzecz Ewy, Aleksandra i Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnerów intabulowanej.
Wzywa się zatem Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnera, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych, lub też innego pełnomocnika ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 11 marca 1892.

L. 2469 (2757 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem uwiadamia, iż Josel Lehrer wniósł przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Oleksie (Aleksandrowi) Tyszownickiemu pod dniem 12 marca 1892 l. 2469 do sądu tutejszego pozew o uznanie prawa własności dc parcel lk. 6803/4 do 14 i 8488 w Synowódzku wyż., w skutek którego wyznaczonym został do rozprawy ustnej termin na dzień 31 maja 1892 godz. 10 rano w sądzie tutejszym i że dla pozwanego ustanowiony został kurator w osobie Mendla Liebesmana ze Skolego.
Wzywa się przeto Oleksę Tyszownickiego, by na terminie powyższym w sądzie się jawił, ewentualnie swemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił. lub też pełnomocnika ustanowił.
Skole, 21 kwietnia 1892.

L. 7413 (2724 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następującym wykazie poszczególnione posyłki i listy wartościowe z r 1890 i przekazy pocztowe z r. 1891, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte. Posyłki te a względnie przekazy należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w posyłkach rzeczy w drodze publicznej licytacyi sprzedane a uzyskana z tej sprzedaży gotówka zarówno jak i niepodniesione za przekazy kwoty na rzecz Wys. Skarbu zarachowane.

KUNDMACHUNG.

Bei der k. k. Post und Telegrafen-Direktion in Lemberg erliegen nachstehende Retourfahrpostsendungen aus dem Jahre 1890 und Postanweisungen aus dem Jahre 1891 welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben wurden. Die Sendungen sind längstens binnen 3 Monate vom Tage dieser Verlautbarung an gerechnet um so sicherer zu beheben, als sonnst dieselben im Wege der öffentlichen Versteigerung veräussert und der hieraus erzielte Erlös sowie die unbehobenen Postanweisungsgelder zu Gunsten des h. Aerars verrechnet werden müssten.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ ц. к. Дирекціѣ почтъ и телеграфôвъ залягаютъ въ слѣдуючôмъ выказѣ вымѣнени пересилки и листы вартостни зъ года 1890 и переказы почтовй, котрй анѣ черезъ адресатôвъ, анѣ черезъ надателïвъ не зôстали пôднатй. Пересилки тй а взглядно переказы належить вôдобрати найдальше до трехъ мѣсяцѣвъ числячи ôдъ дня нинѣшнього оголошеня, въ противнôмъ але разѣ знайденй въ посилкахъ рѣчи зôстанутъ въ дорозѣ публичной лицитаціѣ спроданй, а одержана съ той продажи готôвка, якъ такожь и не пôднята за переказы квота на рѣчь Высокого Скарбу зарахована буде.

A) Frachty, Frachten, Фрахты.

L. Nr Ч.	Miejsce nadania Aufgabeort Мѣсце надажи	Nazwisko adresata Name des Adressaten Имя адресата	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort Мѣсце призначеня	Wartość Werth Вартôсть złr. fl. злр.	ct. kr. кр.	Waga Gewicht Вага klgr. klgr. клг.	gr. gr. гр.
1	Tarnów	Ores	Jarosław	—	—	—	81
2	Stanisławów	Frisch	Kałusz	25	—	3	30
3	Skole	Tartler	Bistritz	3	—	3	50
4	Bochnia	Szemlora	Wiedeń	—	—	8	—
5	Popielniki	Matejczuk	Kołomyja	—	—	1	—
6	Lwów	Elbert	Budapeszt	—	—	12	900
7	Lwów	Kirchenberger	Teplitz	—	—	—	200
8	Lwów	Wysiatycka	Szczawnica	—	—	6	300

B) Listy wartościowe, Werthbriefe. Листи вартостнй.

1	Tarnów	Brand	Czarna	25	—	—	61
2	Dembica	Jestadt	Lwów	30	—	—	11

C) Przekazy pocztowe, Postanweisungen, Переказы почтовй.

L. Nr. Ч.	Numer przekazu Nr. der Postanw. Число переказу	Miejsce nadania Aufgabeort Мѣсце надажи	Nazwisko adresata Name des Adressaten Имя адресата	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort Мѣсце призначеня	Kwota Betrag Квота zł. fl. зл.	ct kr. кр
1	307	Drohobycz	Asyl und Studenten Hilfs Verein	Wiedeń	1	—
2	524	Przemyślany	Wojciech Sołtys	Budzanów	2	—
3	27	Rozwadów	Sokołowski	Zaleczany	—	86
4	1540	Jasło	Myszkowski	Strzyżów	1	—
5	339	Lwów fil. III.	Urząd parafialny	Podhajczyki koło Lwowa	1	50
6	2345	Rzeszów	Majer Krel	Radomyśl	1	—
7	19	Zaleszczyki	Maksym Bałan	Lwów	1	—
8	111	Dobra koło Liman.	W. Przybylski	Niepołomice	1	—
9	186	Mielec	Esig Krieger	Ropczyce	1	—
10	256	Jazłowiec	Semen Meketyn e	Stanisławów	1	—
11	990	Przemyśl	Tekla Skikiewicz	Czortków	2	—
12	975	Stanislau	Johann Lisiecki	Czerniowitz	—	3
13	1140	Stanislau	Włod. Koszyczak	Tarnopol	—	2½
14	2772	Krakau	Anna Buzek	Ropa	4	—
15	35	Krakau	S. Grünn	Hamburg	5	70
16	944	Brzeżany	Iwan Maudzi	Złoczów	1	—
17	45	Łobzów	Wiktorya Szadowska	Łobzów	3	20½
18	352	Szczerzec	Jzak Kreiswer	Brzeżany	1	50
19	168	Narajów	Mikołaj Petruch	Lwów	3	—
20	12	Komarno	Sara Bela Kahan	M. Szigeth	5	—
21	49	Sucha	Józef Malik	Maków	1	50
22	770	Podwołoczyska	Eustachy Konopacki	Plevje	1	—
23	479	Lwów fil. I.	Jakób Stachel	Szczerzec	1	—
24	489	Lwów dworzec	Leiser Fisch	Tarnopol	7	63
25	490	Lwów dworzec	Helena Artwińska	Gawłuszowice	1	29
26	700	Złoczów	Szewa Izak Wolf	Podhajce	2	—
27	1668	Przemyśl	Szohl Apelbaum	Lwów	5	—
28	3230	Przemyśl	Bencia Stolzberg	Niemirów	10	—
29	2489	Tarnopol	Wasyl Bojków	Lwów	2	—
30	1697	Kołomyja	Moses Robinsohn	Tarnopol	14	34
31	370	Tarnobrzeg	Hinge Malke Wies	Błażowa	3	—
32	18	Krakau	Carl Mandel	Hamburg	5	—
33	543	Tarnopol	Josef Köbyk	Przemyśl	1	—
34	980	Tarnów	Elzbieta Korytowska	Kraków	20	—
35	1742	Tarnów	Weronika Gizewska	Rudki	4	—
36	824	Złoczów	Dawid Madfes	Olejów	2	95
37	145	Jagielnica	Petro Pirecki	Skała	1	10
38	1548	Lwów	Nechy Lorber	Tarnopol	2	—
39	173	Jaegerndorf	Władysław Solecki	Zabłotce	—	½
40	607	Nowy Sącz	Jundzy Schmelz	Kraków	2	—
41	434	Nowy Sącz	Kunegunda Wardyngowa	"	1	—
42	258	Lwów	Stanisław Bielaczyk	Chabówka	2	—
43	148	Brzeżany	A. Russmann	Kraków	1	45
44	2035	Kraków	Johann Galba	Wiedeń	1	—
45	1161	Sambor	Paraska Popielnik	Borysław	—	95
46	368	Sieniawa	Rozalia Misior	Zakliczyn	2	—
47	386	Tarnów	Zygmund Wiśniowski	Dembica	2	20
48	953	Stanisławów	Teofila Stermann	Stanisławów	5	—
49	102	Zabno	Burzyńska	Radłów	—	30
50	1006	Sokal	Józef Frendt	Lwów	2	—
51	154	Jazłowiec	Hersch Akselrad	Czortków	2	—
52	20	Piwniczna	Bino Schlachet	Nowy Sącz	—	40
53	398	Mościska	Isak Szlachet	Lwów	2	—
54	292	Mościska	Izak Szlachet	Lwów	1	—
55	109	Tłumacz	Hersch Rapoport	Czortków	1	—
56	1841	Rzeszów	Rabbiner Salamon	Komarno	1	—
57	673	Lwów dworzec	Józef Dworzak	Stanislau	1	—
58	564	Lwów dworzec	Leib Zieser	Tarnów	1	80
59	657	Kołomyja	Aron Schpertler	Lwów	1	—
60	46	Turnitz	Franz Wolf	Przemyśl	2	50
61	363	Mikulińce	M. A. Sohne	Prag	5	—
62	285	Lwów Podzamcze	Jente Münzer	Lwów	4	—
63	491	Czortków	Libe Lateraus	Rymanów	5	—
64	1300	Brody	Dawid Berger	Brzeżany	3	—

Lwów, dnia 3 maja 1892.
Lemberg, am 3 Mai 1892.
Львôвъ, дня 3 Мая 1892.

L. 8492 (2467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ustanawia dla nie wiadomych z miejsca pobytu Jana Sierosławskiego, Stanisława Sierosławskiego celem doręczenia im uchwały tabul. z dnia 4 sierpnia 1891 l. 5261 kuratora ad actum w osobie Kazimierza Łabaja wójta w Otałęży któremu się równocześnie powyższą uchwałę doręcza.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Sierosławskich celem strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 listopada 1891.

L. 8823 (2433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie Józefa Kulikowskiego, Tomka Ogórka i Mikołaja Krupiały syna Wojciecha o wpis praw własności do parcel gruntowych lkat. 1064, 1386, 1528, 1529 i 1530 w Warwaryńcach dla nieznanej z miejsca pobytu Karoliny z Dejnegów Dzinna, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 28 maja 1891 l. 3627, kuratorem ad actum Piotra Ogrodnika ze Strusowa.

Trembowla, dnia 24 stycznia.

L. 3805 (2550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej wzywa posiadacza utraconego rewersu zastawnego (Pfandschein) z daty Wiedeń dnia 5 czerwca 1885 przez filię ausryacką towarzystwa ubezpieczeń dla życia „The Gresham Life Assecurance Society“ na rzecz Juliusza Haberfelda z powodu zastawionej przez niego na zabezpieczenie zaciągniętej w temże towarzystwie pożyczki, policy Nr. 68907, wystawionego, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się przed sąd tutejszy i rewers ten zastawny okazał, w przeciwnym bowiem razie uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku.

Biała, dnia 31 marca 1892.

L. 4942 (2494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że w roku 1866 zmarła Marya Droździkiewicz w Markowym Gaju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Teodora Droździkiewicza vel Grodzickiego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do przyjęcia spadku po Maryi Droździkiewicz tem pewniej wniósł, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i Janem Menerem jako kuratorem nieobecnego Teodora Droździkiewicza przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienia, 22 kwietnia 1892.

L. 3552 (2549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia w sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Stankiewicza i wzywa kuranda, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzielił swemu kuratorowi.

Wadowice, 10 kwietnia 1892.

L. 2911 (2570)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie sumarycznej Michała i Władysława Popielów przeciw Grzegorzowi Kulczyckiemu-Daszyniczowi Gnida, o uznanie kontraktu służbowego za rozwiązany, lub 200 zł. i o zapłatę 6 zł., 4 zł., 5 zł., 1 zł. 55 ct. i 1 zł. wa zpn. dla niewiadomego z pobytu Grzegorza Kulczyckiego-Daszynicza Gnidy z Kulczyc rustykalnych kuratorem tutejszego adw. dr. Budzynowskiego ustanowiono i temuż doręczono do l. 2911/92 wyrok dopuszczający kilka przysiąg przez pozwanego złożyć się mających.

Wzywa się przeto Grzegorza Kulczyckiego-Daszynicza Gnidę, by przed jedenastym dniem po ogłoszeniu edyktu do dowodu tych przysiąg się zgłosił i takowe na wyznaczyć się mającym terminie pod rygorem prawa wykonła.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor, 11 marca 1892.

L. 5259 (2545 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Samuela Abla Apfla, że Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Drohobyczu wniósł przeciw masie spadkowej Samuela Abla Apfla prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 zł., że na prośbę tę nakaz zapłaty wydano, i że do sprawy tej pozwanej masie ustanowiono kuratorem adwokata dr. Nattana Apfla ze substytucyą adw. dr. Marka Wohlernera.

Sambor 12 kwietnia 1892.

L. 1485 (2796 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego właściciela dóbr Grabownica z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Kellermann wniósł przeciw niemu 11 marca 1892 l. 1485 pozew o zapłacenie 74 zł. 55 ct. wa.; dla pozwanego ustanawia się kuratorem do aktu adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Poleca się mu, aby co do swej obrony przed terminem do rozprawy sumarycznej na 28 kwietnia 1892 o 10 rano wyznaczonym z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 19 marca 1892.

L. 228 (2767 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli michowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Iwana Denysa przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. wa. zpn. termin na dzień 15 czerwca 1892 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki, z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Szkoła języków obcych

w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.

Lwów, Rynek 41 654

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Ostrożnie z tutkami!

Niektóre trafiki sprzedają liche tutki pod nazwą „La Comète". **We własnym interesie każdy z P. T. palących na to baczyć powinien, by każda setka tutek zaopatrzona była w etykietę kolorową zostającą pod ochroną prawa z napisem La Comète, tutki bez takiej etykiety są imitacyą.**

1000 tutek La Comète w rulonie zł. 1.20.

Zlecenia nad 5000 wysyłają franko.

BRACIA ELSTER

we Lwowie,

plac Gołuchowskich l. 2. 652

Filie: ulica Sykstuska l. 3.

„ plac Kapitulny l. 3.

Skład we Wiedniu: I. Wipplingersstrasse 41.

1268 **Ogłoszenie.** 2760

Wydział powiatowy bocheński rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę domu Rady powiatowej w Bochni. — Plany można przeglądać w biurze Wydziału powiatowego od dnia 14 maja bieżącego roku włącznie, od tegoż dnia można tamże nabywać po cenie 50 ct. odpisy kosztorysów formularzy do ofert, warunki szczegółowe i t. p.

Oferty wnosić można najpóźniej do dnia 24 maja bieżącego roku do godziny 12 w południe.

Bochnia, dnia 7 maja 1892.

Prezes Zdzisław Włodek. Sekretarz Siemiński.

Bilans zamknięcia

za rok 1891. 645

Stan czynny.

	zł.	ct.
Rk dłużników na skrypta	71306	57
Rk dłużników na weksle	40320	2
Rk dłużników na akta notaryalne	2138	70
Rk kosztów procesu	70	41
Rk r. 1892 procenta naprzód zapłacone	144	41
Rk różnych dłużników	400	40
Rk inwentarzy Towarzystwa	345	1
Rk Banku Związkowego we Lwowie	400	—
Rk Banku Zaliczkowego we Lwowie	1000	—
Rk Towarzystwa Zaliczk. w Rzeszowie	100	—
Rk kasy, gotówka 31 grudnia 1891	3442	57
	119667	57

Stan bierny.

Rk funduszu rezerwowego	4046	—
Rk udziałów	23417	73
Rk wkładek oszczędności	58667	43
Rk długów własnych	29385	—
Rk odsetek naprzód pobranych	1755	19
Rk funduszu na nieprzewidziane wydatki	43	77
Rk funduszu dyspozycyjnego dyrekcyi	58	13
Rk dywidendy 5 prc.	71	81
Czysty zysk za rok 1891	2222	51
	119667	57

Sędziszów, dnia 25 marca 1892.

Towarzystwo wzajemnego kredytu zarejestr. stowarz. z ogr. odpowiedzialnością z siedzibą w Sędziszowie.

Osoba w średnim wieku

znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Także i na wyjazd. Ul. Łyczakowska l. 6. Leontyna Gros. 627



Sztuczne 314 **zęby i szczęki** według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5

w domu Wgo p. Stromengera



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeba w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 83

Wyprzedaż.

Z powodu wypuszczenia folwarku **Remenów** w dzierżawę, odbędzie się **od dnia dzisiejszego do 1 czerwca dobrowolna z wolnej ręki wyprzedaż całego inwentarza jakoto: bydła, koni roboczych, oraz narzędzi rolniczych.** Pragnących co z wymienionych przedmiotów kupić zaprasza się. — Od zarządu dóbr Remenów, p. Podliski m. koło Lwowa. 648

Zaproszenie 646

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na czternaste

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w piątek dnia 27 maja 1892 o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1891.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30, 41, 63 i 64 statutu).
4. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczk. w Łańcucie, dnia 4 maja 1892.

Sekretarz Zabielski w r. Prezes Kellerman w. r.

UWAGA. Zamknięcie rachunków za rok 1891 służy członkom do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na Zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł.) do kasy Towarzystwa wpłacili (§. 10 lit. a. statutu).

Lwów, ulica Batorego 26 639

Nowo założona

Pracownia sukień damskich

pod godłem „MARYA"

wykonywuje wszelkie zamówienia podług najnowszych **żurnalów**, jak też przyjmuje do **nauki kroju.**

Lwów, ulica Batorego 26

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony

otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkiem z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia,

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św. 577

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu.

553

Bielizną damską i męską, kołnierze i mankiety, skarpetki i pończochy prawdziwe saskie poleca najtaniej

Skład c. k. uprzyw. fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

Filia we Lwowie

plac Maryacki l. 8.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Non plus ultra lekkości

kufry patentowane trzcinowe

trwałe, praktyczne, eleganckie.

Jedyny skład w Galicyi w handlu

E. & J. STROMENGER

Lwów, ulica Karola Ludwika l, 5. 534

SAUL BIRNBAUM



we Lwowie, ulica Kazimierzowska

poleca swój obfity zapas

towarów żelaznych

a mianowicie 509

blachy, trawersy, szyny kolejowe, żelazo sztabowe, abortury, klozety i kompletne okucia do wszelkiej budowy.



ASTMY i KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRALG.

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach **PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.

Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

TYNKTURA ZIOŁOWA

przeciw bolom zębów

stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.

Główny skład we Lwowie w aptece 565

PIOTRA MIKOLASCHA.

L. 21748 (2615 1—3)

Dzierżawa.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich Zubrzy, Sichowa i Pasiek zubrzyckich położonych o milę od Lwowa — z obszarem do 888 morgów na okres od dnia oddania folwarku w posiadanie dzierżawcy do 23 marca 1901 odbędzie się dnia 27 maja 1892 o godzinie 11 przed południem licytacya w I. Departamencie Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę trzy tysiące ośmset sześćdziesiąt (3860) zł. rocznie tytułem czynszu płatnego w dwóch półrocznych ratach z góry. Tytułem kaucyi złożyć należy kwotę równającą się wysokości jednorocznego czynszu. Oferenci winni wnieść do rąk szefa I, Departamentu Magistratu do 26 maja b. r. włącznie, należycie ostemplowane, opieczętowane i w wadyum wynoszące kwotę sześćset (600) zł. zaopatrzone oferty, w których dokładnie podać należy przedmiot dzierżawy, tudzież wysokość ofiarowanego czynszu w słowach.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 21 kwietnia 1892. **Mochnacki,**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich